Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.50

P. K. O. 141.871.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9088. Lwów, czwartek 2 stycznia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Marsz. Piłsudski udał się do Krynicy.

Krwawa tragedja małżeńska. - Zuchwały napad bandycki na mieszkanie rejenta. - Dziecko pastwą płomieni.

AUTOBUSY MIĘDZYMIASTOWE A BEZPIECZEŃSTWO PODRÓŻNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 grudnia. (st) Władze bezpieczeństwa zwracają ostatnio uwagę **na autobusy kursujące w komunikacji międzymiastowej, a nieodpowiadające swemu przeznaczeniu.** Autobusy mniejszych rozmiarów, a więc lżejszego typu, przeważnie **nie wykazują dostatecznej wytrzymałości na naszych drogach i wskutek tego są nie bezpieczne.** W związku z tem władze zamierzają zarządzić w najbliższym czasie **likwidację takich autobusów,** wprowadzając nowy typ wozów o większych rozmiarach. Właściciele autobusów, którzy nie zastosują się do nowych przepisów, **utracą koncesje.**

—o—

ZAMÓWIENIA SOWJECKIE W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (st). Dnia 2. stycznia 1930 przybywa do Łodzi **sowjecka misja handlowa celem poczynienia zamówień w zakładach włókienniczych łódzkich.** Sowjeckie przedstawicielstwo handlowe otrzymało od swych władz centralnych **pełnomocnictwo na poczynienie większych zakupów na r. 1930, w szczególności manufaktury, której zakup ma sięgać około miljona dolarów.** Pierwsza serja zamówień w dziale towarów włókienniczych, która ma zostać uskuteczniona w styczniu 1930, wynosić będzie 300 tys. dol. Wśród innych działów przemysłu przewidziane są również wieksze zamówienia w przemyśle metalurgicznym oraz przemyśle górnośląskim.

—o—



(Do artykułu na str. 10-tej. FILM I ŻYCIE.

(Do artykułu na str. 10-tej.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

5 OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH, W TEJ LICZBIE PILOT I JEGO ŻONA.

Amarillo (Stan Texas), 31 grudnia. (PAT.) **Spadł tu samolot pasażerski i roztrzaskał się o ziemię, przyczem 5 osób zostało zabitych, w tej liczbie pilot i jego żona.**

ZAKUP ZŁOTA DLA BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (st) W najbliższych dniach dokonany zostanie z polecenia Banku Polskiego **zakup złota za sumę kilku miljonów zł.** Decyzja ta pozostaje w związku z wynikiem operacyjnym trzeciej dekady grudnia, który pozwolił na poczynienie tego zakupu.

—o—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA CUKRU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (st) 10. stycznia odbędzie się w Brukseli **międzynarodowa konferencja producentów cukru z udziałem przedstawicieli kubańskich, polskich, czeskich, niemieckich, belgijskich i węgierskich.** Konferencja dotyczy zagadnień eksportowych.

OKRADZENI CYGANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (st) Do koczującego pod Grudziądzem obozu cyganów **zakradli się dzisiejszej nocy niewyśledzeni złodzieje i skradli cenną kolekcję złotych monet wartości kilkanaście tys. złotych.** Fakt ten nabiera specyficznego posmaku, jeśli się zważy, **iż cyganie grudziądzcy żyli z żebraniny** oraz cieszyli się sławą niezwykłych wprost złodzieji

* * *

Lwów, 1 stycznia.

Wiecznie odradzający się optymizm człowieczy, ów niestrudzenie czynny motor naszych sił twórczych, jest panem naszych myśli i marzeń przedewszystkiem przy zmianie roku. Wtedy we wzajemnych życzeniach i najskrytszych tęsknotach osobistych rumieńców życia nabiera marzenie o lepszej doli, o porzuceniu za progiem Starego Roku wszystkich spraw złych, dręczących. Wtedy wyciągają się spragnione dłonie po obfitszy przydział łask i darów. I wtedy wierzymy, że będzie, że musi być na świecie jaśniej.

W tym roku rzeczywiście pozostawiamy za sobą wiele chwil mrocznych i ciężkich. Bóg oszczędził nam wprawdzie klęsk żywiołowych, ale napiętrzył na drogach naszych brzemię trosk i ograniczeń, smutków i zwątpień. Nie doznaliśmy głodu, lecz życie nasze było żmudnem wiązaniem nieschodzących się końców. Po krótkim śnie dobrej konjunktury, gdy żywotne soki bujniej krążyć poczęły po organizmie społecznym, obudziliśmy się znów w prozie żałosnych wyrzeczeń. Rozmach załamał się. Był to rok depresji, przygniatającej nie tylko gospodarkę światową, ale także i najskromniejsze budżety ludzi pracujących.

Ta sama depresja, bez katastrof, ale w całej swej ołowianej szarzyźnie, legła też na naszem życiu politycznem. Było tu twarde zmaganie się zasad, twarda szkoła, nałożona na społeczeństwo, by nauczyło się korzystać z wolności.

Częstokroć odczuwaliśmy boleść upokorzenia, chłostani przez nieubłaganą prawdę słów. I bardziej, niż w przełomowych dniach wojny, męczył nas niepokój o przyszłość, ponieważ głębiej poznaliśmy wielość niedomagań, obarczających ducha narodu.

Dopiero schyłek roku przyniósł pierwszy akord ukojenia. Na ciemnych manowcach zamajaczyła droga pokoju. Przejaśniło się. Z chaosu skrajnych, godzących w siebie haseł wyłoniła się pozytywna możliwość sharmonizowania ich i zespolenia w element zgodnej współpracy. I ten końcowy epizod rzucił w serca nasze jasną smugę nowej wiary.

Z nią wchodzimy w Nowy Rok. Szukamy w nim urzeczywistnienia **tych** wszystkich dążeń i potrzeb, których nie zaspokoił Stary Rok. Oby przyniósł Polsce wreszcie ów ustrój, jakiego wymaga mocarstwowy rozwój państwa. Oby usunąwszy z kręgu walk ten problem, wyzwolił energję narodu i skierował ją ku innym palącym zadaniom: ku wzmożeniu dobrobytu, ku daniu tysiącom bezdomnych dachu nad głową, tysiącom bezrobotnych pracy, tysiącom sług państwa spokoju o dzień jutrzejszy i chleb codzienny.

Niech nam ten rok łaskawszy będzie i bardziej szczodry w uśmiechy od poprzednika!

—o—

Bilans starego roku.

Polityka światowa pod znakiem depresji gospodarczej.

Lwów, 1. stycznia.

W kalejdoskopie lat rok ostatni zapisał się wyraźną fizjognomją jako **rok wyjątkowo głębokiej i powszechnej depresji gospodarczej.** To zjawisko wybiło się na plan pierwszy, rzuciło swój cień na wszystko inne. Winna tu była nie tylko katastrofalna zima. Są choroby, po których dopiero w okresie późnej rekonwalescencji występują typowe powikłania. Taką chorobą ludzkości była wojna. W 10 lat po jej zakończeniu, gdy zdawało się, że już najważniejsze szkody zostały usunięte i najcięższe rany wygojone, nastąpił w gospodarstwie światowem, a specjalnie w europejskiem **nagły paroksyzm niemocy.**

To też w polityce międzynarodowej był to rok **gorączkowych** poszukiwań takiego układu, któryby zapobiegł groźnym zjawiskom i stępił ostrze kryzysu. Z natury rzeczy poszukiwania te musiały się cofnąć do problemów, stworzonych przez wojnę, a pozornie rozwiązanych przez traktat Wersalski. Zarówno **konferencja reparacyjna w Paryżu**, jak późniejsza w **Hadze**, poświęcone zostały gruntownej rewizji gospodarczych zasad tego traktatu w kierunku **rozłożenia i złagodzenia ciężarów.** Owocem tych usiłowań był plan Younga.

W konsekwencji decydującego znaczenia elementów gospodarczych, w polityce międzynarodowej przesunięciu uległ jej środek ciężkości: z warsztatu dyplomatów stała się ona **warsztatem ekonomistów.** Zmianie również uległ jej język; stał się językiem cyfr. Wspólna niedola przyspieszyła bardziej, niżby to uczynić mogła propaganda teoretyczna, proces **zbliżenia narodów**, pogłębiła świadomość ich **współzależności** i uwydatniła konieczność współpracy. Pod tym względem rok 1929 dokonał **dzieła o znakomitem znaczeniu dziejowem.**

Pokój i rozbrojenie.

Równolegle do tego procesu i w związku z nim trwały prace nad umocnieniem pokoju i powszechnem rozbrojeniem. Zadanie pierwsze znalazło swój punkt kulminacyjny w **pakcie Kelloga.** Natomiast idea rozbrojenia nie wyszła z fazy projektów i prób, wprawdzie ponawianych uparcie, ale — w obecnym układzie stosunków — bez lepszych widoków na realizację. Bez wątpienia struktura bezpieczeństwa posiada jeszcze **zbyt poważne luki**, aby zbędną okazała się ta ostateczna gwarancja, jaką jest siła zbrojna.

Nie bez przyczynowej łączności z ogólnemi trudnościami pozostawały losy poszczególnych państw. W Anglji, a w pewnym stopniu i we Francji dokonała się **radykalizacja** kierunku politycznego na lewo, ku zasadom wiele obiecującym i nęcącym swą nowością. Ostrzejszy przewrót w odwrotnym kierunku przeszła **Jugosławja.** Natomiast drogę złotego środka zdołała odnaleźć w swych trudnościach ustrojowych Austrja, a także Włochy, likwidują aktem kompromisu półwiekowy zatarg z Watykanem.

Polska polityka zagraniczna w tym okresie pozostała wierna swej tradycji. **Protokół Litwinowa**, podróż min. Zaleskiego do Budapesztu i Bukaresztu, ponowny, niemal jednogłośny **wybór do Rady Ligi Narodów**, podniesienie poselstw w Rzymie, Londynie i Waszyngtonie **do rangi ambasad** oto główne etapy rocznej pracy, streszczającej się przedewszystkiem w **podźwignięciu naszego prestige'u międzynarodowego.** Główny wysiłek przecież skierowany był ku normalizacji stosunków politycznych i gospodarczych **z Niemcami.** Tu skutki nie odpowiedziały naszym intencjom. Sprawa ta przechodzi otwarta do następnego roku, najeżona trudnościami, z których decydujący jest brak po tamtej stronie dobrej woli. Czyż trzeba przypominać dzieje memorjału **Groenera**, zajścia w Opolu, **atak**

Z NOWYM ROKIEM

Czegoż mam życzyć Wam przy Nowym Roku,
Jakże zakreślić swym uczuciom ramy,
Gdy przyszłość jeszcze w nieprzebytym mroku
I niepokoją nas na słońcu plamy?

Wiemy już dobrze, co siłę uśmierca,
Co nam na piersi leży ciężkim głazem.
Popatrzmy zatem w głąb naszego serca
I niech nam ono będzie drogowskazem.

Bo serce polskie po wiekowym znoju,
Zwolnione z kajdan żelaznej obręczy
Nie pragnie więcej burz, ale spokoju,
Nie pragnie więcej błyskawic, lecz tęczy.

Słuchajmy bracia tych wewnętrznych znaków.
Nie mąćmy dłużej narodowej wody.
Niech Nowy Rok się zacznie dla Polaków
Pod hasłem pracy, harmonji i zgody!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

Schachta na nasze granice zachodnie?

Walka z kryzysem wewnętrznym.

Przeglądając rozwój naszych stosunków wewnętrznych, wypadnie zwrócić uwagę przedewszystkiem na walkę z kryzysem gospodarczym. — Mimo, że wiele innych zagadnień, błyskotliwszych, absorbowało silniej opinję publiczną, tu był najistotniejszy front: opanowanie trudności, **nie dopuszczenie do odwrotu** z linji, osiągniętej w dobie korzystnej konjunktury. Cel ten został osiągnięty — nie bez dotkliwego **zahamowania tempa prac inwestycyjnych** i nie bez najdotkliwszych ciężarów, nakładanych na społeczeństwo. Pod kątem ewolucji rok 1929 był **okresem biernym**; tyle osiągnęliśmy, by go przetrzymać.

Sejm i rząd.

Rezultaty wyraźniejsze wykazuje życie polityczne. Po burzliwych obradach sejmowych w pierwszym kwartale, zakończonych obniżeniem funduszu dysp. M. S. Wojsk. i oskarżeniem b. min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu, następuje z dymisją gabinetu prof. Bartla 9-miesięczny **„kurs silnej ręki“**, reprezentowany przez rząd p. Świtalskiego. Okres ten cechuje na zewnątrz martwota, pod którą jednak nieprzerwanie dokonuje się w społeczeństwie i w nieczynnym Sejmie ów **proces myślowy i uczuciowy**, którego ostatecznym owocem jest **ponowne zwycięstwo idei współpracy**. Możnaby nazwać ten okres „rekolekcjami politycznemi“, których dokuczliwość miała nauczyć społeczeństwo umiejętnego korzystania z wolności.

To, czego nie wykonaliśmy.

Przeszkody, silniejsze nad wolę ludzką, a niemniej zogniskowanie energji w pewnych wyłącznych kierunkach sprawiło, że z normalnego programu prac rocznych wiele nie zostało dokonanych. Wystarczy przejrzeć którykolwiek z noworocznych artykułów roku ubiegłego, aby wykryć to — mimo wszystko — **wielkie manco**. Ruch budowlany podupadł. Nie spełnione zostały nadzieje, związane **z poprawą uposażeń urzędniczych, ze stabilizacją** stosunków w administracji i szkolnictwie, **z reformą systemu podatkowego**. Odłogiem leżała dziedzina **zagadnień narodowościowych, samorządowych**. Nie została opanowana drożyzna. To wszystko wraz z zadaniem dokonania reformy ustroju wchodzi w Nowy Rok **jako jego minimalny program.**

Smutne zakończenie roku gospodarczego

Jedynym pocieszającym objawem jest trwający od szeregu miesięcy dodatni bilans handlowy.

Lwów, 1. stycznia.

Przesilenie gospodarcze w Polsce, mające od dłuższego czasu cechy ostre, ku końcowi r. 1929 obejmuje **coraz nowe dziedziny.** Ciasnota gotówkowa, mimo niesłychanie wysokiej stopy procentowej, nie maleje, a jedna dziedzina gospodarcza po drugiej **popada w trudności, nie dające się usunąć.**

Najostrzej przebiega kryzys w **przemyśle włókienniczym,** który redukuje w dalszym ciągu warsztaty pracy. Świeżo wymówiono pracę w **kilkunastu fabrykach białostockich.** Przemysł łódzki, na razie ratuje się kilkunastodniową przerwą w pracy, połączoną z okresem świątecznym. — Co znaczą takie **przymusowe bezpłatne święta** dla robotników, łatwo sobie wyobrazić! Przemysł włókienniczy nie może jednak pracować „na magazyn“, gdyż uwięziłoby to i tak szczupłe zapasy gotówki, a zamówień niema.

Wogóle w ostatnim tygodniu przedświątecznym **liczba bezrobotnych w porównaniu z poprzednim tygodniem wzrosła wedle danych państwowych urzędów pracy o 15.805 osób,** przyczem wobec małych widoków otrzymania pracy, nie wszyscy bezrobotni rejestrują się od razu, lecz dopiero później w celach otrzymania zasiłku.

Świeżo ogłoszone dane w **hutnictwie żelaznem** wskazują na to, że i w tej dziedzinie, decydującej dla całej branży metalowej kryzys zaostrza się. Zamówienia zmniejszyły się.

Produkcja hut żelaznych w listopadzie 1929 wynosiła w dziale wielkich pieców 59.057 tonn (w październiku 57.704 t.), stalowni 105.042 tonn (109.915 t), walcowni 75.458 t. (80.947 t.). Jak widzimy z powyższego zestawienia, wytwórczość z porównaniu z październikiem 1929 **wzrosła nieznacznie w dziale wielkich pieców o 2.34 proc.,** natomiast **obniżyła** się w stalowniach o 4.43 proc., a w walcowniach o 6.78 proc.

Znacznie gorzej przedstawia się ona w stosunku do listopada 1928 r., albowiem w porównaniu z tym okresem spadek produkcji w listopadzie 1929 wynosił w stalowniach 20.09 pr., a w walcowniach 19.53 proc.

Zupełnie fatalnie przedstawia się **stan zamówień.** Ogólna ilość zamówień przyznana przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych wynosiła w listopadzie 26.852 tonn, i była najniższa w całym r. 1929, a w porównaniu z październikiem **zamówienia zmniejszyły się o 8.133 tonny,** tj. o 23.25 proc., przyczem obniżyły się zarówno zamówienia prywatne o 24.33 proc., jak rządowe o 11.41 proc.

W porównaniu z okresem 11 miesięcy r. 1928 **ilość zamówień w roku 1929 spadła o 186.806 tonn,** tj. o 27.94 proc. Zamówienia prywatne zmalały o 24.53 proc., rządowe o 39.56 proc.

Cyfry powyższe ilustrują więc **katastrofalne wprost obniżenie zuży-**

cia wyrobów hutniczych, co świadczy o pogarszającym się stanie całego przemysłu żelaznego.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen na podstawie oficjalnych danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu charakteryzuje sytuację gospodarczą **bardzo pesymistycznie.** Produkcja w dziale metalowym i włókienniczym **przekroczyła spożycie, mimo redukcji t. zn. że osłabła silnie konsumcja i w mieście i na wsi.** Położenie rolnictwa, mimo zabiegu ratunkowego w formie premji wywozowych nie polepszyło się, a raczej w ostatnich tygodniach uległo jeszcze pogorszeniu.

Wzrastająca stale liczba weksli w związku ze spadkiem spożycia wskazuje na coraz większe trudności w zbyciu towarów.

Wskaźnik weksli wystawionych, wynoszący w październiku 102.7 prc., wzrósł w listopadzie na 115 proc., suma weksli protestowanych z 10.9 pr., wzrosła do 11.4 proc. Weksle protestowane w Banku Polskim wzrosły z 4.50 do 4.67 proc.

Jedynie pocieszającym objawem jest trwający od szeregu miesięcy dodatni bilans handlowy. O charakterze jednak tej aktywności przekonamy się dopiero po zestawieniu za cały r. 1929 i po zbadaniu, czy wzrost aktywności spowodowany został zwiększonym eksportem, czy też zmniejszonym importem, zwłaszcza w dziale materjałów i maszyn potrzebnych do rozbudowy i racjonalizacji przemysłu.

O ile chodzi o sezon świąteczny, który jest zazwyczaj pewnem ożywieniem ku końcowi roku, dane z poszczególnych ośrodków handlowych, wykazują **osłabienie siły kupna w porównaniu z r. 1928.** Wedle danych w Warszawie przeciętnie obroty w sklepach wynosiły 60 proc. obrotów zeszłorocznych, a w niektórych branżach spadły nawet do 30 proc.

Za wyjątkiem **przemysłu węglowego,** który ma w dalszym ciągu stosunkowo dobrą konjunkturę eksportową, wszystkie gałęzie gospodarcze rok 1929 zamykają znacznie pogorszoną sytuacją.

T. Leopol.

KREDYTY RZĄDOWE NA REJESTROWY ZASTAW ROLNICZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z) Dyrekcja Banku Polskiego postanowiła w porozumieniu z Radą Banku wyasygnować **dalszy kredyt na rejestrowy zastaw rolniczy w wysokości 5 milj. złotych.** Ogólna kwota kredytów na cele pomocy rolnictwa w Banku Polskim wynosić zatem będzie **55 milj. złotych.** Decyzja podwyższenia tego kredytu została powzięta w uwzględnieniu nieustającego zapotrzebowania kredytów ze strony rolnictwa, którego trudne położenie trwa w dalszym ciągu.

—o—

Uruchomienie radjostacji lwowskiej

NASTĄPI W POŁOWIE STYCZNIA BIEŻ. ROKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (s!) Wobec poznacznych postępów **przy budowie prowizorycznej radjostacji we Lwowie, agentura dla stacji lwowskiej znajduje się już w Warszawie i w najbliższym czasie zostanie przewieziona do Lwowa.** Uruchomienie stacji lwowskiej nastąpi **w połowie stycznia 1930 r.** W połowie r. 1930 Lwów otrzyma stałą stację nadawczą o mocy 10 kilowatów. Prowizoryczna stacja we Lwowie, która obecnie mieścić się będzie w jednym z pawilonów Targów Wschodnich, posiada moc półtora kilowata.

Częściowa amnestja we Francji

Paryż, 31. grudnia. (PAT) Prezydent **Doumergeuer podpisał akt ułaskawienia Daudeta i szeregu kierowników i roznosicieli dzienników oraz odezw komunistycznych.**

Zwycięstwo nacjonalistów egipskich.

NA 196 MANDATÓW UZYSKALI 167

Londyn, 31. grudnia. (AW) Ostateczno wyniki wyborów do parlamentu egipskiego oraz wyborów uzupełniających wykazały ogromne **i bezapelacyjne zwycięstwo nacjonalistów egipskich.** Na ogólną sumę 196 mandatów partja nacjonalistyczna uzyskała **167 mandatów,** 26 zaś przypadło niezależnym nacjonalistom. Trzy mandaty uzyskali nieoficjalni zwolennicy stronnictwa nacjonalistycznego. Mimo to w Londynie przypuszczają, iż przyszły rząd Nahas Paszy będzie jednak w **dalszym ciągu kontynuował rokowania na podstawie proponowanego traktatu z Anglją,** nie odrzucając go zasadniczo.

Statek „Pomorze" w niebezpieczeństwie

WOBEC BURZLIWEGO STANU MORZA RATUNEK JEST NIEZWYKLE UTRUDNIONY.

Paryż, 31. grudnia. (PAT) Korespondent Agencji Havasa donosi, że **zagrożony rozbiciem w okolicach Penmarch trójmasztowiec wywiesił flagę polską.** Przypuszczalnie jest to statek „Pomorze". Statki ratownicze **przybyły już przed 24 godzinami, jednakże wobec burzliwego stanu morza nie mogą zbliżyć się do zagrożonego okrętu.** Okręt ten jest zakotwiczony, powoli jednak **fale unoszą go ku skałom. Ostatniej nocy załoga statku zapaliła pochodnie, wzywając w ten sposób pomocy.**

Brest, 31. grudnia. (PAT) Wobec dalszego trwania gwałtownej burzy, **trójmasztowiec polski, znajdujący się w pobliżu skal Penmarch, jest w dalszym ciągu w niebezpieczeństwie.** Holenderski holownik oraz jeden ze statków ratowniczych, którzy pospieszyli trójmasztowcowi z pomocą, **nie mogli jeszcze przystąpić do akcji, mającej na celu wyratowanie 12-tu członków załogi statku.**

Uwięzienie prokuratora białogrodzkiego

ZA SFAŁSZOWANIE DOKUMENTU.

Wiedeń, 31 grudnia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: W związku z pewnym **procesem spadkowym o 40 miljonów dinarów został aresztowany prokurator białogrodzki Uskopowic, jakoteż pewien kandydat adwokacki i pewien urzędnik podatkowy. Są oni oskarżeni o sfałszowanie dokumentu publicznego, przy pomocy którego Uskopowic przywłaszczył sobie majątek swego brata, który przed kilku miesiącami zginął wskutek wypadku automobilowego.** Majątek zmarłego miałaby odziedziczyć córka tegoż, jednak Uspokowic zgłosił swoje pretensje do spadku, motywując je tem, że dla jego rodziny obowiązuje czarnogórska ustawa spadkowa. Aby udowodnić swoje pretensje **sfałszował Uskopowic odnośne dokumenty.**

Nowi emeryci wojskowi

ZARZĄDZENIE MIN. SPRAW WOJSKOWYCH W DZIENNIKU PERSONALNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. grudnia. (Z) Dzisiaj ukazał się **dziennik personalny MSWojsk.,** który przynosi zarządzenie min. spraw wojsk. **o przeniesieniach kilkudziesięciu oficerów w stan spoczynku.** Przeniesieni zostali w stan spoczynku: pułk. **Ozielicz** Stanisław, pułk. dypl. **Zakrzewski** Jan Ignacy, pułk. **Kulwieć Jan,** ppułk. **Lewicki** Józef I., maj. **Sosnowski** Józef I., maj. **Kapella** Kazimierz, kap. **Darowski** Antoni, ppułk. **Serafinowicz** Eustachy, pułk. **Nowak** Edward, maj. **Ułankiewicz** Stanisław, maj. **Kawecki** Aleksander, kap. **Morawski** Antoni, pułk. **Roguski** Leonard, pułk. inż. **Kierski** Tadeusz, maj. **Kozłowski** Józef I., pułk. **Spett** Alfred, ppułk. **Szubert Leon,** w korpusie oficerów sanitarnych: lekarze pułk. **Chlewiński** Mieczysław, pułk. **Schreder** Wacław, pułk. **Milodrowski** Stefan, pułk. **Jarosiński** Leonard, pułk. **Wihnanek** Marjan, w korpusie oficerów administracyjnych **Twardowski** Adolf, maj. **Wróbel** Wojciech, pułk. **Kozłowski** Jan I., maj. **Żeglicki** Jan Władysław, kap. **Kużdżał-Kiczki** Ignacy, por. **Podlaski** Bolesław Stefan, por. **Juszko** Marceli, por. **Głogowski** Antoni, por. **Osadziński** Stanisław, kap. **Matug** Władysław kap. **Wojnar** Adam, por. **Kloss** Jan, por. **Swatko** Antoni, maj. **Dunin Wąsowicz** Władysław Juljan, por. **Koza** Gustaw, por. **Goski** Antoni, por. **Możdżen** Antoni, por. **Klarenbach** Adolf, maj. inż. **Hann** Mieczysław, por. **Czerny** Walerjan Józef, por. **Grzyb** Józef, kap. **Tkaczyk** Piotr, por. **Boć** Włodzimierz, w korpusie oficerów weterynaryjnych maj. **Różanowicz** Paweł, w korpusie oficerów marynarki, komandor inż. **Müller** Bernard, komandor **Łątkiewicz** Jerzy Kazimierz, oraz komandor ppor. **Staszkiewicz** Kazimierz Władysław. W korpusie oficerów inżynierji i saperów, pułk. **Wolf** Franciszek, w korpusie oficerów piechoty pułk. dypl. **Zawadzki** Emil, pułk. dypl. **Ścierzyński** Mieczysł., ppułk. dypl. **Fuhrman** Wilhelm, kap. **Świtalski** Franciszek, kap. **Rode** Rudolf Maksymiljan, kap. **Remiszewski** Stanisław, kap. **Dębicki** Ludwik, kap. **Zawadowski** Jan, kap. **Kuziak** Józef, por. **Przybyszewski** Czesław, por. **Rudkiewicz** Tadeusz, por. **Stefańczyk Wacław, w korpusie oficerów** kawalerji maj. **Wrześniewski** Zygmunt, rotm. **Doliński** Władysław I., rotm. **Szumski** Tadeusz, rotm. **Łuński** Henryk, por. **Karp** Jan, z oficerów artylerji maj. **Pruszkowski** Kazimierz, maj. **Pieracki** Zygmunt, maj. **Hoszard** Tadeusz, maj. **Wargin** Jan Maksymiljan, kap. **Piotrowski** Romuald, kap. **Romuald** Tadeusz, kap. **Świętochowski** Stefan, kap. **Jankowski** Jan, porucznik **Winda** Jerzy, z oficerów inżynierów, saperów, oraz korpusu oficerów łączności, samochodowych, taborowych, administracyjnych, sanitarn., uzbrojenia mjr. **Borkowski Antoni,** kpt. **Jankowski** Gustaw, kpt. **Wiśniewski** Aleksander, por. **Skrzyński** Wacław, por. **Smug** Władysław, por. **Niesfremoff** Teofil, por. **Jaworski** Alfred, kpt. **Bieńkowski** Michal, por. **Puhak** Władysław, por. **Janczewski** Franciszek, pułk. **Jankowski** Zygmunt Marjan, por. **Mackiewicz** Stanisław, por. Jankowski Antoni Jan, por. **Skowroński** Mieczysław Karol, mjr. **Różycki** Karol Marjan, kpt. **Wusakowski** Jan Karol Zygmunt, kpt. **Koźmiński** Władysław, por. **Paszkiewicz** Aldon, por. **Urbański** Leon, por. **Grabowski** Marek, ppułk. **Petrolani** Konstanty, por. **Rudkowski** Władysław, mjr. **Pigułkowski** Jan, kpt. dr. **Górz Tadeusz** Edward, kpt. **Tywor** Adam, kpt. **Winiarski** Kazimierz, por. **Stefański** Stanisław, por. **Bogdan** Jan, por. **Jarosz** Michał, por. **Greń** Stanisław, **Krywal** Jan Kazimierz, por. **Sawański** Jerzy, por. **Jabłonowski** Cyprjan, por. **Ołtarzewski** Wacław, kpt. **Żabowski** Tadeusz, kpt. **Karmański** Stanisław, kpt. **Brzuchacz** Piotr, por. **Młotnicki** Wiktor, por. **Kurowski,** por. **Łubiński** Konstanty.

Zaprzysiężenie członków rządu nastąpiło wczoraj w południe na Zamku.

Warszawa, 31. grudnia. (PAT) Dziś o godz. 13 P. Prezydent Rzeczypospolitej odebrał na Zamku **przysięgę** od członków **nowomianowanego Rządu. W uroczystym tym akcie wzięli udział wszyscy ministrowie z Prezesem Rady Ministrów, prof. dr. Kazimierzem Bartlem na czele.**

MINISTER MATAKIEWICZ OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 31. grudnia. (PAT) Dziś o godz. 1 przedpoł. dokonał nowomianowany minister robót publicznych dr **Matakiewicz** przejęcia urzędowania z rąk ustępującego ministra **Moraczewskiego.** Następnie podsekretarz stanu **Górski** przedstawił ministrowi wyższych urzędników ministerstwa. Przy tej sposobności p. minister dr. Matakiewicz w dłuższem przemówieniu, **uczcił zasługi swego poprzednika oraz przedstawił wytyczne, jakiemi kierować się zamierza w swojej przyszłej działalności.**

Francuzi o gabinecie prof. Bartla.

„W WARSZAWIE NIE ZAMIERZAJĄ UCIEKAĆ SIĘ DO BEZPRAWIA“.

Paryż, 31. grudnia. (PAT) Prasa **komentuje obszernie ukonstytuowanie się w Polsce nowego gabinetu z prof. drem Bartlem na czele.**

W dzienniku **„Journal des Debats“** August Gauvain, po streszczeniu dziejów czterech poprzednich gabinetów, których premjerem był prof. Bartel, zaznacza, że zgodził się on obecnie objąć władzę dopiero po dłuższych naradach z Prezydentem Rzeczypospolitej, Marszałkiem Piłsudskim oraz szeregiem wybitnych działaczy politycznych. **Musiał oczywiście otrzymać pewne gwarancje na przyszłość, mianowicie co do rewizji obecnej konstytucji, która niebawem powinna nastąpić.** Jako szczerze oddany przyjaciel Marszałka dba on o to, **aby kraj uniknął wstrząśnień i gwałtów i jest najlepiej wykwalifikowany dla przygotowania rewizji konstytucji.** Co się tyczy polityki zagranicznej, to zostaje ona taka sama. Minister Zaleski, który kieruje nią od lat kilku z ostrożnością i taktem, zachowuje portfel spraw zagranicznych.

W dzienniku „Paris Midi“ Gabrjel Perreux zaznacza, że sam fakt, iż udało się stworzyć gabinet przy obecnym stanie stronnictw polskich **jest już wielkim sukcesem.** Dowodzi on, że ani z jednej strony, ani z drugiej **nie zamierzają w Warszawie uciekać się do bezprawia.** Drugim objawem, dodającym otuchy jest pozostanie na czele ministerstwa spraw zagranicznych ministra **Zaleskiego, którego udział w rządzie wydaje się równie potrzebny w Polsce, jak we Francji obecność Brianda u steru polityki zagranicznej. Jest to gwarancją polityki pokojowej i zorjentowania jej w kierunku przyjaźni francusko-polskiej.** Pozostaje nareszcie podkreślić objęcie stanowiska premjera przez prof. Bartla. Prof. Bartel jest oddanym człowiekiem Marsz. Piłsudskiemu. Mamy więc w dalszym ciągu rząd Marszałka Piłsudskiego, który zajmuje, jak uprzednio, stanowisko ministra spraw wojskowych.

TRAKTAT ARBITRAŻOWY POLSKO-BUŁGARSKI.

Warszawa, 31. grudnia. (PAT) Dnia 31. bm. o godz. 9 podpisany został w Warszawie **traktat koncyljacyjno-arbitrażowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Bułgarji.** W imieniu Polski traktat podpisał minister **Zaleski,** zaś w imieniu Bułgarji p. Robeff, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarji w Warszawie.

MOŻE WRESZCIE ZREDUKUJĄ OPŁATY PASZPORTOWE.

Warszawa, 31. grudnia. (AW). W r. ub. w trakcie debaty budżetowej w Sejmie, został postawiony wniosek o zredukowanie wydatne opłat za paszporty zagraniczne. Wniosek ten nie doczekał się wówczas ostatecznego załatwienia, bowiem z pierwszego czytania na plenum odesłany został do komisji i tam załatwiony jeszcze nie był. Jak się dowiaduje „Gazeta Handlowa“, w r. b. przy rozpatrywaniu odnośnego rozdziału preliminarza budżetowego wniosek **o obniżenie opłat paszportowych będzie ponowiony.**

Przed konferencją haską.

DELEGACJA POLSKA UDAJE SIĘ DO HOLANDJI.

Warszawa, 31. grudnia. (Z). W dniu 1. bm. udają się do Hagi **członkowie delegacji polskiej na konferencję haską.** Na czele delegacji polskiej stoi p. **Mrozowski.** W skład delegacji polskiej wchodzą dr. Barański, z Min. skarbu, oraz naczelnicy wydziałów MSZ. **Lipski, Winter i Szwejkowski.**

STANOWISKO DELEGACJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 31. grudnia. (PAT). Rada ministrów jednomyślnie zaaprobowała stanowisko delegacji francuskiej **na konferencję haską.** Stanowisko to odpowiada całkowicie deklaracjom **Tardieu i Brianda,** przyjętym dwukrotnie przez Izbę Deputowanych.

Paryż, 31. grudnia. (PAT). Premjer Tardieu przyjął wczoraj **ekspertów francuskich wydelegowanych na konferencję haską.** W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 odbędzie naradę z delegacją francuską w pełnym składzie. W skład delegacji wchodzą między innymi **Briand, Cheron, Loucher, Berthelot, Leger, Parmantier i Quesnay.** Delegacja francuska odjeżdża do Hagi we czwartek o godzinie 11-tej.

U BRIANDA.

Paryż, 31 grudnia. (PAT.) Briand przyjął wczoraj **Jaspara, ambasadorów Hiszpanji i Włoch oraz Titulescu.** Jak przypuszczają, rozmowa z Jasparem dotyczyła **ostatnich przygotowań do konferencji haskiej,** rozmowa zaś z ambasadorami miała za temat przygotowania do konferencji londyńskiej, wreszcie rozmowa z Titulescu **kwestję odszkodowań wschodnich.**

DELEGACJA ITALSKA.

Rzym, 31 grudnia. (PAT.) Delegacja Italji na konferencję haską składać się będzie z kierownika ministra finansów **Mosconiego** oraz delegatów ministra pełnomocnego **Pirelliego** i deputowanego **Suvicha.**

DELEGACJA STANÓW ZJEDNOCZ.

Waszyngton, 31 grudnia. (PAT.) Delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu odjeżdża z N. Jorku dnia 10-go stycznia. Składa się ona z 64 osób.

PLAN REPARACYJNY ULEGNIE ZMIANIE.

Paryż, 31 grudnia. (AW) Niektóre pisma twierdzą, że z **powodu zawarcia układu niemiecko - angielskiego** w sprawie spłat reparacyjnych niektóre postanowienia w **planie reparacyjnym będą musiały ulec pewnym zmianom.** „Matin“ donosi, że w kołach politycznych znowu jest dyskutowaną kwestja włączenia postanowień sankcyjnych do planu Jounga.

Marsz. Piłsudski udał się do Krynicy.

PODOBNO SPĘDZI TAM 2—3 DNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. grudnia. (St) **Jak się dowiaduje Wasz korespondent, wyjechał dzisiaj z Warszawy do Krynicy Marsz. Piłsudski w towarzystwie dwu adjutantów i dowódcy 36. pp. pułk. Ulrycha. Marsz. Piłsudski odprowadzony na dworzec przez Premjera Bartla wsiadł do wagonu salonowego pociągu krakowskiego, który o godz. 8.45 wieczorem opuścił stolicę. Wiadomość o wyjeździe Marsz. Piłsudskiego dostała się do wiadomości tutejszych kół politycznych w ostatniej chwili i wywołała wielkie wrażenie oraz mnóstwo komentarzy.**

NOWY ZASTĘPCA WICEMINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (Z) W dniu dzisiejszym gen. **Składkowski** mianowany został zastępcą pierwszego wice ministra spraw wojskowych i szefa administracji armji. Gen. brygady dr. **Ferdynand Zarzycki,** który do tej chwili to stanowisko zajmował, mianowany został generałem do zleceń pierwszego wiceministra spraw wojsk. i szefa administracji.

SOKOŁOW U PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 31 grudnia. (PAT.) Prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel przyjął dziś o godz. 12.30 na audjencji **Nahuma Sokołowa.**

STAN ZDROWIA KARDYNAŁA GASPARIEGO.

Citta del Vaticano, 31 grudnia. (PAT.) Ogólny stan kardynała **Gaspariego,** który w dniu wczorajszym zachorował na influencę, uważany jest przez lekarzy za **całkowicie zadowalający.**

RUMUŃSKI PROJEKT USTAWY PRASOWEJ WYWOŁAŁ POWSZECHNE NIEZADOWOLENIE.

Bukareszt, 31. grudnia. (AW) Projekt ustawy min. sprawiedliwości w **sprawie ochrony honoru prasy wywołał tu ogólne niezadowolenie.** Organizacje dziennikarskie i stronnictwa opozycyjne **rozpoczęły ostrą kampanję przeciwko tej ustawie.** Dziennikarze grożą nawet ogólnym strajkiem prasowym. Wobec tego min. sprawiedliwości mianował komisję złożoną z zawod. dziennikarzy i prawników, która ma poddać rewizji **postanowienia nowej ustawy.**

KOMISARZ RZĄDOWY W PIŃSKU.

Brześć nad Bugiem, 31 grudnia. (PAT.) Wojewoda poleski unieważnił ze względów formalnych **wybory prezydenta miasta Pińska** i naznaczył tymczasowo na stanowisko prezydenta p. **Stefana Jordana,** emerytowanego pułkownika Wojsk Polskich

DEMENTI NIEMIECKIE.

Bukareszt, 31 grudnia. (PAT.) Koła rządowe zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, podanym w dniu dzisiejszym przez dziennik „Curentul“, a przewidującym możliwość kryzysu konstytucyjnego **w związku z prawdopodobnemi zmianami w łonie regencji.** Agencja Rador stwierdza, iż informacje dziennika są całkowicie pozbawione podstawy.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCÓW HINDUSKIEGO RUCHU NACJONALISTYCZNEGO W BATAWJI.

Amsterdam, 31 grudnia. (PAT.) Według doniesień z Batawji **wszyscy główni przywódcy hinduskiego ruchu nacjonalistycznego zostali aresztowani.**

TRAGEDJA W DOMU KONSULA AUSTRJACKIEGO.

Gdańsk, 31. grudnia. (AW) Wczoraj w Oliwie rozegrała się **tragedja w domu konsula austrjackiego Meyera.** Szofer konsula Kazimierz Schultz **dał** w stronę Meyera i jego siostry **kilka** strzałów rewolwerowych. Strzały chybiły. Schultz dał następnie strzał do siebie, **zabijając się na miejscu.** Powody tragicznego zmaachu okryte są narazie tajemnicą.

Dwie sprzeczne opinje.

Senackie komisje regulaminowa i prawnicza w sprawie zawieszenia terminów budżetowych w związku z przesileniem gabinetowem.

Warszawa, 31. grudnia. (PAT) Dziś przedpołudniem, pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu Gliwica, odbyło się **wspólne posiedzenie senackich komisji regulaminowej i prawniczej.**

Na porządku obrad znajdowała się **sprawa zawieszenia biegu terminów budżetowych w związku z dymisją Rządu,** którą to sprawę przekazano wczoraj wspomnianym komisjom decyzją Marszałka Senatu do wyrażenia opinji.

W wyniku ożywionej dyskusji **11 senatorów, a mianowicie: pp. Gross, Januszewski, Baranyk, Makuch, Horbaczewski, Daszyńska-Golińska, Boguszewski, Dąbski, Śliwik, Skokowski oraz Szafranek,** opowiedzieli się za opinją następującej treści:

Ponieważ nie jest ogólnie utarte przekonanie, że przesilenie rządowe powoduje odroczenie nieprzekraczalnych biegów, wyraźnie przewidzianych ustawą, a do tych terminów na leżą terminy z art. 35 Konstytucji — **komisja nie może doradzać Marszałkowi Senatu przyjęcie przesilenia rządowego za usprawiedliwioną przerwę w biegu ustawowym, określonym terminem 30-dniowym, jaki wymienia art. 35 Konstytucji.**

9-ciu senatorów, mianowicie pp. Szujski, Lempke, Laurysiewicz, Dubieński, Początowski Soroko, Kamieniecki, Perzyński i Achmatowicz opowiedzieli się za opinją treści następującej:

Podpisani członkowie komisji regulaminowej i prawniczej Senatu, odpowiadając na postawione przez Marszałka Senatu pytanie w sprawie zawieszenia biegu terminów w związku z dymisją Rządu, na posiedzeniu w dniu 31 grudnia 1929 r. doszli do przekonania, że art. 35 Konstytucji, mimo, iż przepis jego jest kategoryczny, **nie może mieć zastosowania w odniesieniu do określonych w nim terminów, o ile zachodziła bezwzględna niemożność podtrzymania go, np. z powodu wypadków wyższej siły.** Termin 30-dniowy, dla zaprowadzenia zmian w nadeszłych ustawach sejmowych, jak i 60-dniowy dla ewentualnego poczynienia takichże zmian, **przerywa się wskutek niemożności wykonania przez Senat,** od momentu dymisji Rządu, do chwili objęcia władzy przez Rząd nowy, a to wskutek braku w obradach czynnika państwowego, ważnego dla ustawodawstwa, jakim jest Rząd, któremu przysługuje konstytucyjne prawo zajęcia stanowiska.

Zaraz po posiedzeniu komisji wicemarszałek Senatu Gliwic **zakomunikował powyższe opinje Marszałkowi Senatu Szymańskiemu.**

ODWOŁANIE POSIEDZENIA SENATU.

Warszawa, 31 grudnia. (PAT.) Biuro Senatu komunikuje, iż Marszałek Senatu **odwołał plenarne posiedzenie** Senatu, wyznaczone na dzień 2 stycznia, przenosząc je **na 15 stycznia, godz. 4 popołudniu.**

LOSY WNIOSKU O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZ. SZYMAŃSKIEGO

Warszawa, 31 grudnia. (AW) Według przypuszczeń wniosek o wotum nieufności dla Marszałka Senatu Szymańskiego **nie uzyska większości w Senacie,** zwłaszcza, że Ch. D. i Żydzi będą głosowali przeciwko wnioskowi lub wstrzymają się od głosowania.

Strzały kłusowników do gajowego.

KRECH JUŻ POKUTUJE, A DOROSZCZUKA SKAZANO OBECNIE NA ROK WIĘZIENIA

Lwów, 1 stycznia.

(—) Dwaj kłusownicy, **Tymko Doroszczuk i Jan Krech** wybrali się dnia 14 stycznia ub. r. do lasu p. Marmaroscha w Karowie (pow. Sokal). Po upływie pewnego czasu, **gdy kłusownicy upolowali już kilka sztuk zajęcy i kuropatw, zjawiło się w lesie czterech gajowych, z gajowym Emilem Kotem na czele,** którzy spostrzegli kłusowników i w ich stronę skierowali swe kroki. Na widok gajowych **kłusownicy oddali do nich dwa strzały z dubeltówki,** z których jeden zranił gajowego Kota w rękę, poczem porzuciwszy upolowaną zdobycz zbiegli.

Następnego dnia **sprawców aresztowano** i Krech stanął już w swoim czasie przed sądem, zaś Doroszczuk dopiero wczoraj odpowiadał za swój czyn i **został zasądzony na rok ciężkiego więzienia.**

Pogoń przegrywa z B. K. E.

DRUGI DZIEŃ MIĘDZYNAROD. TURNIEJU HOCKEJOWEGO W KRYNICY.

(Od naszego korespondenta).

Krynica, 31. grudnia. Drugi dzień turnieju hockejowego w Krynicy przyniósł **przykrą niespodziankę** w przegranej Pogoni z węgierskim B. K. E. w wysokim stosunku 4:0. **Pogoń rozczarowała pod każdym względem.** Natomiast Węgrzy grali bardzo dobrze. Od zeszłego roku poczynili goście znaczne postępy i jak z tego występu sądzić wypada, reprezentacja węgierska w tym roku odegra wybitniejszą rolę na arenie międzynarodowej.

Pozatem **Reprezentacja Wiednia pokonała drużynę kombinowaną w stosunku 5:0** (0:0, 2:0, 5:0), a **AZS rozgromił Legję 5:1** (1:1, 2:0, 2:0).

N. S.

Z Gminy wyznaniowej żydowskiej

KONIEC DYSKUSJI BUDŻET. — UCHWALENIE BUDŻETU NA ROK 1930.

Lwów, 1. stycznia.

Pod przewodnictwem prezesa Rady p. **I. Jaegera** zakończyła wczoraj tutej. Rada Gminy wyzn. żyd. dyskusje generalną i szczegółową nad budżetem. Sprawie tej poświęcone były 3 posiedzenia Rady w dniach 28., 29. i 30. ub. mies., które łącznie trwały 18 godzin.

W dyskusji budżetowej zabierali głos członkowie Rady i Zarządu rr.: **b. sen. J. Bodek, M. Finkelstein, M. Hirschprung, S. Jawetz, A. Kupferstein, R. Margulies, J. Schlechter, dr. M. Schönfeld, b. poseł dr. K. Schwarz, A. Schweitzer, W. Ticker i J. Thaler.**

Referent budżetowy wiceprezes Rady **J. Wittels** kilkakrotnie zabierał głos odpowiadając na zarzuty i uwagi krytyczne opozycji. W szczególności bronił ortodoksji przed zarzutami radykałów. Podkreślił, że ortodoksja stanowi rdzeń żydostwa i dlatego jej postulaty religijne winny być uwzględnione. Już ustawa o gminach żydowskich wyraźnie podkreśliła religijny charakter gminy. Dlatego ustawa jest dobra i słuszna. Ustawodawca przewidział też naczelną radę religijną, bo wie, że tylko religja łączy wszystkich Żydów. Następnie polemizuje mowca z wywodami tych członków opozycji, którzy przychodzą tylko po świadczenia ze strony gminy, nie dając żadnej pracy.

Przewodniczący Rady **Ignacy Jaeger,** jako ostatni mowca zreasumował wynik dyskusji budżetowej, polemizując przy tej sposobności z przeciwnikami. Na wstępie podkreślił, że pozycje budżetowe uchwala się po to, aby można było gospodarować. Jest rzeczą dobrej gospodarki zaoszczędzać na poszczególnych pozycjach. Tem samem malkotenci mogą w ciągu roku w miarę oszczędności budżetowych domagać się uwzględnienia pewnych postulatów, o ile są słuszne.

Ażeby poprawić byt ludności żydowskiej w kraju **trzeba miljonów nie jednej gminy żydowskiej, ale wszystkich gmin żyd. w kraju.** Wysuwanie maksymalnych programów w chwili obecnej jest utopją lub demagogją. Prez. Jaeger uważa, że kiedy z początkiem ub. r. Zarząd i Rada zwołały **konferencję wszystkich gmin żydowskich z Małopolski,** by naradzić się w doniosłych sprawach przewarstwowienia zawodowego ludności żyd., szkolnictwa zawodowego i opieki społecznej, opozycja przeszkodziła zwołaniu Zjazdu, **ponieważ na czele gminy stał prof. dr. Allerhand, którego zwalczali.** Przez sabotowanie tego Zjazdu wiele ważnych spraw, tyczących się życia ludności żydowskiej, zostało zaniedbanych.

Następnie polemizuje mowca z wywodami reprezentanta opozycji r. dr. Schoenfelda, któremu zarzuca, że usiłował w debacie przemycić zarzuty r. Halbera, nie sprecyzowanych dotąd przez tego ostatniego na piśmie, mimo, że kilkakrotnie go do tego wzywano i to nawet publicznie.

Z kolei odpowiada prez. Jaegerowcy opozycyjnemu r. Kupfersteinowi, oświadczając, że winni walki na terenie gminy stoją poza gminą i z wygodnych foteli narzucają społeczeństwu walkę. Ludność żydowska zna te kliki i koterje i niebawem się z nimi załatwi.

Następnie mowca dziękuje referentowi budżetowemu na Zarządzie r. **Hirschtrittowi** i referentowi budżetu na Radzie wiceprezesowi Rady **Wittelsowi** za ogrom pracy włożony w budżet. Dziękuje też wszystkim mowcom z większości i opozycji, którzy traktowali budżet zasadniczo, a nie ze stanowiska partyjnego czy osobistego. Kończy apelem, aby wszystkie ugrupowania Rady stanęły do zgodnej i wspólnej pracy dla dobra ludności żydowskiej.

Przemówienie przewodn. **Jaegera** przyjęli radcy, jak i licznie zebrana publiczność na galerji rzęsistymi oklaskami.

Po załatwieniu spraw formalnych i po sprostowaniach faktycznych Rada uchwaliła budżet na rok 1930 trzeciego dnia obrad nad ranem o godzinie trzeciej

POTĘPIENIE ZAMACHU NA WICEKRÓLA INDYJSKIEGO.

Madras, 31 grudnia. (PAT.) Na konferencji narodowej federacji liberałów umiarkowanych przyjęto dziś jednogłośnie rezolucję, **potępiającą niecny zamach na pociąg wicekróla.**

—o—

WODA ZALAŁA 10 DOMÓW.

Charleroi, 31 grudnia. (PAT.) Wskutek **przerwania tam w basenach filtrów miejskich, olbrzymia masa wody zalała około 10 pobliskich domów, zmuszając mieszkańców do schronienia się na wyższe piętra.** Szkody są znaczne.

—o—

—o—

SPOTKANIE KRÓLA BORYSA Z OJCEM.

Berlin, 31 grudnia. (PAT.) Odbywający w ścisłem incognito podróż zagraniczną **król bułgarski Borys,** który w czasie świąt Bożego Narodzenia bawił w gościnie u swojej siostry żony b. księcia Wirtembergji, przybył wczoraj wieczorem do Koburga, b. **króla bułgarskiego Ferdynanda.** Jest to pierwsze, od czasu abdykacji spotkanie Ferdynanda ze swoim synem Borysem.

OPTYMISTYCZNE ORĘDZIE MAC DONALDA.

Londyn, 31. grudnia. (PAT). Premjer Mac Donald, w swojem orędziu noworocznem wyraża nadzieję, że rozpoczynające się 10-lecie będzie okresem odrodzenia i istotnej poprawy sytuacji. W sprawie trudności, z którymi walczy przemysł, premjer podkreśla, potrzebę jedności prasy.

—o—

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO W LESIE.

Piotrków, 31 grudnia. (AW) Niejaki **Węgliński,** lat 20, z powodu sprzeciwu swoich rodziców, którzy nie zezwolili na ślub **z 19-letnią Janiną Turniak,** wyprowadził ją do lasu, a **następnie zastrzelił z karabinu, poczem sam odebrał sobie życie.**

—o—

Mimochodem.

Życzenia dla Hilarego.

Lwów 1. stycznia.

Gdy się kogoś, jak ja Hilarego, spotyka na św. Sylwestra, wypada po wiedzieć conajmniej:



— No, kochany panie, wszystkiego dobrego!

Otóż tem niewinnem życzeniem rozpętałem ciężką biedę. Spieszyłem się, a Hilary złapał mię za guzik.

— Niech pan nie ucieka, ta sprawa musi być wyjaśniona.

— Jaka sprawa?

— Muszę dokładnie wiedzieć, czego mi pan życzy.

— Przecież...

— Właśnie o to chodzi. Ludzie gadają sobie komunały i zadowoleni idą dalej. Tymczasem to powinno być sprecyzowane.

— Słusznie. Więc dużo zdrowia...

— Znów banał. Czy pan kiedy pomyślał nad tem, że takie życzenie godzi w byt i istnienie lekarzy?

— Cóż mię obchodzą lekarze?

— Ale ja życzę im dobrze. W ogóle ludzie nie zastanawiają się nad tem, że życzą sobie często rzeczy niehumanitarnych i względnych. Pieniądze? Deprawują charakter i osłabiają tężyznę narodów. Długie życie? Zaostrza kryzys mieszkaniowy i inne klęski, płynące z przeludnienia. Urodzaj? Jest katastrofą dla rolników. Nieurodzaj wprawdzie podnosi ceny zboża, ale rujnuje ludność miast. Lenistwo naszych dzieci jest zgryzotą dla rodziców, a pilność potęguję hyperprodukcję inteligencji. Liche płace robotnicze dają fabrykantom zadowolenie. Śruba podatkowa jest jedyną radością ministra skarbu. Życzyć kupcowi ulg podatkowych znaczy zasmucać tego dostojnika. Silny rząd oznacza słabość Sejmu, a silny Sejm słabość rządu.

Zrobiło mi się słabo.

— Panie Hilary, tu chodzi właśnie o równowagę.

— Wszelka równowaga jest rzeczą monotonną i wpływa ujemnie na poczytność dzienników. Przecież czytają was tylko dlatego, że wiele rzeczy dzieje się inaczej, niż się dziać powinne. Dlatego należałoby wam życzyć po kilka skandali, morderstw i innych karamboli dziennie. Ale ze względu na biedne ofiary życzenie takie uważam za niedopuszczalne.

Postanowiłem skończyć.

— Wobec tego życzę panu spełnienia wszystkich pragnień.

Hilary aż podskoczył.

— Dobrze się pan wybrał. Czy pan wie, czem byłoby nasze życie w dniu, w którym spełniłyby się wszystkie pragnienia? Tylko to, co niespełnione, ożywia nas, hartuje, podnieca do walki. Dla filozofa...

Właśnie przejeżdżał obok tramwaj. Wpadłem do niego, ryzykując życie i zapłacenie grzywny

Niespodzianka noworoczna
dla pilnych Czytelniczek „Gazety Porannej“.
Jak można dostać na własność przepysznego niebieskiego lisa?

Lwów 1. stycznia.

Można śmiało powiedzieć, że znamieniem dzisiejszych czasów jest doprowadzenie wytworności i wykwintu w dziedzinie mody do nieprzeczuwanej jeszcze przed lat dziesiątkiem perfekcji. — Estetyka stroju nie ogranicza się dzisiaj tylko do pewnych szczegółów, ale obejmuje **całokształt aparycji kobiety**, od delikatnych gaz i woalów, opływających jej postać niby mgły fantazyjne, aż do **futer, nadających jej królewską dostojność**. A jeżeli w każdej dziedzinie moda podniosła swoje wymogi estetyczne, to już **najradykalniejsza rewolucja dokonała się właśnie w zakresie futer.**

Futro, które jeszcze w czasach przedwojennych służyło niemal wyłącznie celom praktycznym, miało za zadanie zabezpieczenie przed zimnem, dziś weszło triumfalnie

w dziedzinę największego luksusu,

stało się jednym z najpierwszorzędniejszych czynników estetyki stroju. Przemysł kuśnierski przynosi coraz to nowe, coraz to bardziej zadziwiające i **olśniewające dowody swego kunsztu** i nie można sobie dziś wyobrazić kobiety, dbałej o swoją aparycję.... bez futra.

Obok płaszcza futrzanego, w garderobie modnej pani nie może braknąć jakiegoś **„collier“, które uzupełnia jej toaletę w lecie i w jesieni, na przechadzce i w sali balowej.** Od kilku już lat w tym zakresie stroju zyskał sobie niemal

wyłączne uprzewilejowanie — lis.



To też posiadać futro od Fischa stało się dzisiaj

marzeniem każdej elegantki.

...A teraz przychodzi moment rewelacji! — Wszystkie Czytelniczki „Gazety Porannej“, przygotujcie się na wiadomość prawdziwie niezwykłą, **na niespodziankę noworoczną, o jakiej nie śniło się Wam nawet w najpiękniejszych snach.**

Oto „Gazeta Poranna“, która już niejednokrotnie podjęła się wobec Was roli dobrej wróżki, spełniającej Wasze najskrytsze pragnienia, **weszła w porozumienie z firmą S. Fisch celem nagrodzenia jednej z najpilniejszych Czytelniczek naszego pisma przepyszną premją,**

wspaniałym lisem niebieskim,

ofiarowanym na nasz nowy konkurs przez wymienioną wyżej firmę.

Tyle na dzisiejszy dzień Nowego Roku! — Odsłaniamy Wam, Miłe Czytelniczki rąbek tajemnicy, która kryje jeszcze dalsze miłe niespodzianki.

Marzenia eleganckiej kobiety.

Posiadać pięknego lisa, oto jest marzenie każdej kobiety, oto jest cel jej najgorliwszych zabiegów! — Niestety, nie dla każdej osiągnięcie tego celu leży w granicach jej środków materjalnych. Lisy, z powodu właśnie tego uprzywilejowania, jakie im wyznaczyła w ostatnich latach moda, podnoszą się z roku na rok bajecznie w cenie, tak, że nawet zwykłe **lisy żółte, przedstawiają poważną wartość kilkuset złotych.**

— A cóż dopiero mówić o tych przepysznych gatunkach, które stanowią „dernier cri“ mody — **o lisach polarnych, srebrnych i niebieskich?**

Przepyszne okazy tych wspaniałych zaiste futer widzimy **na wystawach lwowskich magazynów futrzanych,** sycimy nimi wzrok, pożeramy je oczyma, ale dla wielu, bardzo wielu z nas, **kończy się na tem platonicna przyjemność.** — W dzisiejszych zaś, praktycznych czasach, mało jest tylko takich, którzyby podzielali filozofję owego derwisza z bajki, któremu wystarczało oglądanie klejnotów, będących własnością cudzą. To też niemało ciężkich westchnień dobywa się z pięknych ustek, gdy ich właścicielki, widząc te

wszystkie cuda,

muszą sobie powiedzieć, że są one dla nich **niedostępne.**

Główna premja.

Wszystkie panie, interesujące się modą, zapewne dobrze mają w ewidencji przepiękne okazy lisów, jakie można oglądać przez lustrzane szyby jednego z pierwszorzędnych lwowskich magazynów futrzanych składu futer

S. Fischa przy ul. Hetmańskiej l. 24.

Firma ta, pozostająca stale w kontakcie z najpierwszemi zagranicznemi źródłami konfekcji futrzanej, zdobyła sobie w ciągu ostatnich lat **sławę w kołach najwykwintniejszej klijenteli, a podczas ostatnich Targów Wschodnich kiosk tej firmy budził powszechny podziw zwiedzających.**

Tajemnicza afera w Nicei.

ROZWIĄZANIEM JEJ ZAJĘTA JEST OBECNIE POLICJA NICEJSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia (st). Z Paryża donoszą: Policja nicejska zajęta jest **niezwykle tajemniczą aferą, jaka zdarzyła się w pewnej willi miljonera hinduskiego Agi Chana.** Aga Chan ożenił się przed kilkoma tygodniami **z ekspedjentką pewnej cukierni Aix les Bains i obecnie odbywa wraz z młodą małżonką podróż poślubną po Włoszech.** W willi jego zamieszkał Hindus Jaffar. Pewnej nocy Jaffar wezwał do willi policję, oświadczając, **że dokonano na niego zamachu morderczego.** Rzeczywiście znaleziono w ścianach i materacu jego łóżka **ślady kul.** O osobie zamachowcy Hindus nie umiał nic powiedzieć. Tymczasem **śledztwo wykazało, że Jaffar ukrywa w willi pewną Niemkę, nazwiskiem Barbara Rapp, pochodzącą z Berlina.** Niemka podczas nieobecności swego przyjaciela **usiłowała zrabować skrzynkę, zawierającą 12 tys. fr., została jednak spłoszona jego niespodziewanym powrotem do domu.** Skonsternowana chwyciła rewolwer i usiłowała Jaffara zastrzelić. Niewiasta ta twierdzi, że skradła z kasetki 3 tys. fr. za zgodą narzeczonego. Pozatem wcale nie zamierzała jego zastrzelić, lecz **chciała popełnić samobójstwo, po nieważ niema możności zwrócenia mu tej sumy.** Policja prowadzi nadal dochodzenia celem rozwikłania tajemnicy przypuszczając, iż **kryje się tu ja kieś oszustwo.** O wypadku powiadomiono Agę Chana, który jednak na telegram policji dotychczas nie odpowiedział.

—o—

WYMIANA PRZEKAZÓW MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (st) 1. stycznia podjęta zostanie **wymiana przekazów pocztowych** między Polską a Rumunją. Do wymiany dopuszcza się narazie tylko zwykłe przekazy pocztowe oraz ekspresowe za zwrotem poświadczenia wypłaty, z wykluczeniem jednakże przekazów telegraficznych pobranych i zleceniowych. Najwyższa kwota przekazów z Polski do Rumunji **nie może przekraczać 10 tys. lei., przekazów z Rumunji do Polski kwota 600 zł.**

—o—

BEZROBOCIE W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. grudnia. (st) Liczba bezrobotnych w Polsce, wzrastając wy datnie w ostatnich tygodniach, zbliża się już obecnie **do cyfry 160 tysięcy osób.** Z uwagi na to, że nie należy w najbliższym czasie przewidywać radykalnego spadku fali bezrobocia, zwróciła się dyrekcja funduszu bezrobocia do Min. skarbu z prośbą, aby **skarb państwa wpłacił część sum należnych funduszowi z tytułu udziału skarbu państwa w dopłatach do stawek wpłacanych przez przemysłowców.** Należności skarbu państwa z tytułu tej dopłaty wynoszą obecnie **około 22 miljonów złotych.**

Proszę o głos.

Wodomierze i opłaty kanałowe.

Lwów, 1 stycznia.

Od dwóch przeszło lat jesteśmy świadkami coraz intensywniejszego obciążania nieruchomości miejskich przez władze samorządowe. Koroną wszelkich obciążeń jest ustalanie opłat od wody zapomocą wodomierzy, no i drugi grzyb w barszczu ustalanie opłat kanałowych na podstawie ruchomej mnożnej i to w stosunku 40 proc. do opłat za wodę zużytą. Czyli, jeżeli ktoś płaci 100 zł. za wodę, to ma płacić 40 zł. za odprowadzenie tej samej wody do Pełtwi. Gdy zatem pierwsza opłata jako obliczana na podstawie wodomierza jest w zasadzie niesłuszna, to druga jest niesłuszna i niesprawiedliwa. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że jest rzeczą wykluczoną, by **odprowadzenie brudnej wody do Pełtwi kosztowało 40 proc. z tego, co sprowadzenie czystej do Lwowa.** Ponieważ — jak słychać — w najbliższych tygodniach kwestja wodomierzy i opłaty kanałowej ma być ostatecznie uregulowaną, przeto zechcą łaskawie Pan Komisarz i Rada Przyboczna wziąć tych kilka słów pod rozwagę.

I. F.

Wyrok w procesie bandytów z pod Szczerca.

Lwów, 1 stycznia.

(—) Wczoraj w południe zapadł **wyrok w procesie bandytów z pod Szczerca.** Proces ten trwał kilka dni, przedwczoraj zapadł werdykt sędziów przysięgłych, a wczoraj Trybunał ogłosił **wyrok, mocą którego herszt szajki Fedko Ilków zwany „Bajda“ został zasądzony na 3 lata ciężkiego więzienia. Piotr Szumański na dwa lata, Roman Szumański na dwa lata i Piotr Czajka na rok.**

O pomoc dla najbiedniejszych

KUCHNIE RUCHOME „SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH“ WYJEŻDŻAJĄ ZNOWY NA MIASTO.

Lwów, 1. stycznia.

Z dniem 2-go stycznia rozpoczynają znowu swą działalność **kuchnie ruchome,** które w ubiegłych latach cieszyły się tak wielką popularnością. Objeżdżać one będą ulice zamieszkałe przez najbiedniejszą ludność i rozdzielą każdemu bez różnicy wyznania **gorącą zupę z chlebem za opłatą 5 gr.** Miejsca postoju kuchni Nr 1 **Starotandetna—Pl. Teodora,** kuchni Nr. 2 **róg ul. Słonecznej—Pod dębem.**

Wobec tego, że ilość rozdanych zup dochodzi do **1.000 porcji,** jest zapotrzebowanie około **100 bochenków chleba dziennie.** Zarząd Schroniska apeluje do społeczeństwa, aby pośpieszyło mu z pomocą, w jego ciężkim obowiązku niesienia pomocy biednym ludziom i ofiarowało datki w gotówce i naturze (chleb, mąkę, krupy, fasolę).

Akcja ta jest prawdziwem dobrodziejstwem dla biednych, przedewszystkiem zaś dla dzieci i młodzieży i pewnie znajdzie się wiele osób, które poprzeć zechcą Schronisko w jego pracy. Dotychczas zgodzili się ofiarować na ten cel co tygodnia pewną ilość bochenków chleba panowie piekarze: **Prezes Jaworek Tomasz, Dr. Józef Frost i Opat Emil.** Znajdą oni pewno wielu naśladowców

Echa kradzieży u Propsta.

HELD JEST AMATOREM „PEŁNYCH“ PORTFELÓW.

Lwów, 1 stycznia.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem **radcy Tertila** stanął wczoraj **Izak Landes** recte Held, z zawodu „fryzjer“, a istotnie złodziej kieszonkowy, **oskarżony o współudział w kradzieży na szkodę firmy Leona Propsta,** przy pl. Marjackim. Mianowicie dnia 20 listop. ub. r. z wystawy sklepu Leona Propsta **skradziono portfele i torebki luksusowe wartości 300 zł.** U wylotu ul. Sienkiewicza stał wówczas niejaki Jonas **Flachs** i zauważył uwijającego się w pobliżu **Landesa** w towarzystwie podejrzanych osobników i na nic go rzucił podejrzenie utrzymując, że **jest współsprawcą tej kradzieży.**

Landes został aresztowany, a na wczorajszej rozprawie oświadczył z całą szczerością, że **jest kieszonkowcem,** że istotnie w krytycznym momencie stał na rogu ul. Sienkiewicza i **lustrował przechodniów w poszukiwaniu ofiary z wypchanym banknotami portfelem, ale nigdy by mu nie przyszło na myśl kraść próżnych portfelów z za wystawy.** Z powodu braku dowodów winy **został on uwolniony.**

Zuchwały napad bandycki

NA MIESZKANIE REJENTA W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 grudnia. (sł) Z Łodzi donoszą: Dziś rano dokonano w Zduńskiej Woli **napadu na mieszkanie i kancelarję miejscowego rejenta Rogoszewskiego.** W kancelarji siedziało trzech kancelistów i maszynistka. Nagle weszło trzech osobników, którzy zapytali, czy jest pan rejent. **Otrzymawszy odpowiedź, że rejent z rodziną spożywa śniadanie w domu, udający interesentów odwrócili się, nałożyli chusteczki od nosa na twarz, powyjmowali rewolwery grożąc, że gdy się kto ruszy, będzie natychmiast rozstrzelany.** Następnie gdy wszyscy w kancelarji znieruchomieli, **dwóch bandytów weszło do jadalni rejenta, gdzie siedziało 10 osób i życząc rejentowi smacznego, bandyci zażądali niezwłocznie wydania wszystkich pieniędzy.** Gdy rejent się opierał **związali naprzód jego, a później po kolei wszystkich domowników sznurami i prześcieradłami.** Przyprowadzili później do jadalni wszystkich pracowników biurowych, **związali ich i ułożyli obok siebie plecami do góry.** W tym czasie ponakładali wszystkim na plecy **kawałki węgli z kuchni i opowiadając, że są to bomby, zabronili się ruszać, gdyż przy najmniejszem poruszeniu bomby mogą wybuchnąć.** Sterroryzowany rejent chcąc nie chcąc **wydał wszystkie pieniądze w ilości 8 tys. zł.** Bandyci wychodząc zamknęli mieszkanie od wewnątrz, klucz zabrali z sobą, wyskoczyli przez parterowe okno i okno zamknęli od zewnątrz. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania za bandytami

Skradziono kury i strzał rewolwerowy.

Lwów 1. stycznia.

(—) Przedwczoraj w nocy nieznani na razie sprawcy **włamali się do stajni Chaima Lamberfelda w Chlewiskach** (pow. Sambor) i skradli 5 kur. Gdy jeden z domowników zbudzony szmerem wyszedł na podwórze, **jeden ze złodziei strzelił do niego z rewolweru i zranił go w rękę.**

Dziecko pastwą płomieni.

Lwów 1. stycznia.

(—) Onegdaj wieczorem **wybuchł pożar w mieszkaniu Jana Kochana** na folwarku Żóżanka (w pow. Sokalskim). W mieszkaniu była obecna tylko **9-miesięczna córeczka, Helenka, która doznała tak ciężkiego poparzenia, że mimo pomocy lekarskiej zmarła.** Jak stwierdzono, ogień powstał wskutek **zapalenia się słomy na podłodze,** a ugaszony został przez nadbiegłą w ostatniej chwili żonę Kochana.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 2. I. 1929.

HERI FALK.

Piękna Valentina.

„Piękna Valentina“ był to przydomek, jaki przyjaciele i znajomi nadali już oddawna pani L'Herminois. I rzeczywiście trzeba przyznać, że pani L'Herminois mimo braku jednego roku do pełnej pięćdziesiątki, w wieczorowem świetle prezentowała się jeszcze wcale nieźle.

Mąż jej był bogatym importerem surowego jedwabiu, a jak wiadomo bogactwo daje dostateczne środki do zatuszowania wieku.

Codziennie w ciągu trzech godzin Valentina zatrudnia pewną zręczną Paryżankę do pielęgnowania twarzy i rąk, indyjskiego masażystę do ogólnych masażów, wreszcie szwedzkiego specjalistę-lekarza do radjo-terapji.

Przed obiadem kładła się na krótką drzemkę, gdyż tylko w ten sposób można odpoczać, nie nabierając tuszy. Ubierała się w suknie jasnego koloru, uważając, że ciemny kolor mógłby ją postarzeć. Mąż był innego zdania, ale przykładny małżonek nigdy wszak zdania swego nie wyjawia.

*

Malarz Konrad posiadał wielkie i piękne atelier na Square Mercedes-Perdriat. Każdego roku w grudniu Konrad wyprawiał w swym atelier wielki bal.

W tym roku nie omieszkał zaprosić również państwa L. Herminois, albowiem niedawno ukończył portret pani Valentiny.

Pani Valentina rozpoczęła swe przygotowania toaletowe o godzinie 8-ej wieczorem, to też o północy była już gotowa i prześlicznie ubrana, lśniąca brylantami, z wzniesioną dumnie głową, przestąpiła próg mieszkania malarza, trzymając pod rękę swego męża. Malarz podbiegł do nich uradowany i przedstawił ich swym gościom. Dawniej mężczyźni napastowali poprostu panią L'Herminois: tłoczyli się wokół niej, ubiegali się o jej względy, zapraszali do tańca, wyznaczali rendezvous...

Nie można twierdzić z całą stanowczością, że pani Valentina zawsze prowadziła wzorowy tryb życia. Jedno tylko można powiedzieć z pewnością, a mianowicie, że liczba jej adoratorów znacznie się zmniejszyła. Ponieważ ona jednak uważała siebie nadal za kobietę interesującą, przeto uważano, że piękna tradycja rycerskości w obecnych salonach znikła już na zawsze.

Uderzenie gongu oznajmiło wszystkim, że za chwilę rozpocznie się artystyczna część balu. Wszyscy zajęli miejsca. Mąż pani Valentiny grał przy jednym ze stolików w pokera. Pani L'Herminois szukała sama więc przez chwilę krzesła, na którym mogłaby spocząć.

— Czy mogę pani zaofiarować to krzesło?... — zapytał jeden z młodzieńców. Pani Valentina podziękowała nieznajomemu z zadowoleniem. Młodzieniec spojrzał na nią z uśmiechem i przedstawił się:

— Gaston Limours, inżynier. Jestem szczęśliwy, że mogę się pani w czemkolwiek przysłużyć.

W świetle oślepiającego reflektora widać było cierpiącą twarz komedjanta w japońskiej masce, popełniającego harakiri. Dwie hiszpańskie tancerki, odziane w minimalną ilość koronek, tańczyły z niebywałą gracją. Inżynier nie spuszczał zachwyconego wzroku z twarzy Valentiny. Od czasu do czasu z serca jego wydobywało się ciche westchnienie, przyczem za każdym razem Valentina rzucała nań ukradkiem kokieteryjne spojrzenie.

Tancerki hiszpańskie zbierały obfite żniwo oklasków.

— Czy pozwoli pani, że będę towarzyszył jej do bufetu?...

— Ależ chętnie, łaskawy panie — odparła Valentina.

Wypili po kieliszku szampana, rozmawiając o tem i o owem, ale myśli jej odbiegały daleko od tematu rozmowy.

Jek harmonji zwiastował rozpoczęcie tanga.

— Czy mogę poprosić panią do tańca?...

Tańczyli. Valentina pozwoliła mu coraz bliżej tulić się do siebie. Objęta jego ramionami, myślała:

— Dlaczego nie sprzeciwiam się wcale? On mnie tak czule obejmuje... Co się z nim stało?...

Gdyby chciała być szczera, mogłaby sama odpowiedzieć sobie na pierwsze pytanie: tego rodzaju okazja nadarzała się coraz rzadziej. Na drugie pytanie odpowiedziałby jej partner, gdyby słyszał pytanie. Odpowiedź jego brzmiałaby w ten sposób:

— Nie wiem doprawdy, co się ze mną dzieje... Cóż to za rozkosz tańczyć z panią tango!

Usiedli na kanapce w salonie, gdzie płonęło przyćmione światło.

— Nie wiem, czy pani zdaje sobie z tego sprawę — mruczał Gaston Limours, pieszcząc jej małą rączkę — ale pani uczyniła na mnie ogromne wrażenie.

— Doprawdy nie rozumiem tego — odparła Valentina stłumionym głosem. — Przecież jest dużo piękniejszych kobiet odemnie, dlaczego pan akurat na mnie zwrócił uwagę?

— Bo pani jest najpiękniejszą... Jeżeli słowa moje przerażają panią, jest mi w takim razie niewymownie przykro, ale trudno, nie mogę ukryć swych uczuć.

Mały salonik był pusty. Gaston Limours przyciągnął Valentinę do siebie drżącemi rękoma. Pocałunek w ciemnościach...

— Czy mogę liczyć na to, że się jeszcze zobaczymy?... — zapytał czule.

— Tak... to znaczy nie... ależ proszę pana... niech pan mnie puści...

— Ach, jaki byłbym szczęśliwy, gdybym mógł otoczyć panią szczęściem i zbytkiem...

— Duży dzieciaku... Niech pan przyjdzie jutro do nas na herbatkę...

— Dziękuję pani... Będziemy mieli

„Najszybsza” przesyłka.

Po ośmiu dniach nie zdążyła odbyć drogi z Gdańska do Lwowa

Lwów, 1 stycznia.

(jp) Hasłem ostatniej doby, niejako dewizą współczesnej cywilizacji, jest **wykorzystanie lotnictwa dla celów gospodarczych,** jako najszybszego środka komunikacyjnego. Przedewszystkiem zaś **poczta lotnicza** stała się już na Zachodzie instytucją, posiadającą powszechne uznanie i zaufanie. Z tego względu także sfery gospodarcze w Polsce przyjęły z zadowoleniem wprowadzenie przed niejakim czasem przez „Aerolot“ **pocztowego ruchu samolotowego,** który należycie zorganizowany, zwłaszcza gdy chodzi o listy i przesyłki pilne, w myśl zasady czas to pieniądz, zdawał się otwierać dla sfer bankowych i przemysłowych korzystne perspektywy.

Niestety jednak zażalenia, jakie wpływają do naszej Redakcji na funkcjonowanie poczty lotniczej „Aerolotu“ wskazują, **że organizacja tego ruchu przedstawia bardzo poważne braki.**

Jako jaskrawy przykład wadliwego funkcjonowania tej instytucji podaje do naszej wiadomości jedna z poważnych firm lwowskich następujący fakt:

Dnia 23 bm. wysłała fabryka gdańska pocztą lotniczą pod adresem wyżej wspomnianej firmy lwowskiej, **pilne druki, potrzebne do zestawienia rocznego bilansu.** Otóż stała się rzecz dziwna i nieprzewidziana! **Wysłana tym najszybszym środkiem transportowym przesyłka, do dnia dzisiejszego, tj. po upływie 8 dni nie doszła do rąk adresata.** — Wszystko, co zdołano uzyskać, na skutek urgensu wysłanego do zarządu „Aerolotu“, było nacechowane iście angielską flegmą, **wyjaśnienie, że zapewne powodem niedojścia przesyłki muszą być jakieś przerwy w ruchu lotniczym.** Punktum — pauza — a przesyłki jak nie było, tak nie ma.

Wobec takiego załatwienia sprawy każdy przyznać musi, że to wystarczające może pod względem teoretycznym „wyjaśnienie“, **nie może chyba zadowolić interesentów, którzy posługując się pocztą lotniczą, muszą mieć bezwarunkową pewność, że urządzenia jej są celowe i, że nie spotka ich zawód, narażający ich na większe lub mniejsze straty.**

Przytoczony powyżej przykład dowodzi, że **od tej celowości urządzeń „Aerolot“ jest bardzo daleki.** Przyjąwszy bowiem nawet w rachubę, że wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych może nastąpić chwilowa przerwa ruchu lotniczego, to **podobne przeszkody powinny być przewidziane i powinny istnieć zarządzenia, któreby na taki wypadek zapewniały możliwie najszybsze doręczenie przesyłek na innej drodze.**

Jeśli ktoś, kto zamówił pilny towar, po 8 dniach nie otrzymuje nic więcej, prócz wyjaśnienia, to jest to rzeczą tak groteskową, iż sprowadza do absurdu posługiwanie się tym środkiem komunikacyjnym dla celów realnych.

Rozumiemy, jakie doniosłe **znaczenie ma u nas rozwój lotnictwa** i stajemy zawsze chętnie na usługi tej idei, jednakże najgorliwsza propaganda będzie miała wartość problematyczną, jeżeli nie zostanie poparta praktycznemi wynikami, to znaczy **sprawnością funkcjonowania komunikacji samolotowej.** Zaufanie sfer gospodarczych dla poczty lotniczej może uzyskać „Aerolot“ tylko wówczas, jeżeli urządzenia jego staną na wysokości zadania.

---

spokój i opowiem pani wszystko o sobie. Ach, jakie to szczęście spotkać kobietę, taką jak pani, której można powierzyć wszystkie swe smutki i radości, wszystkie rozczarowania i nadzieje... Jestem taki samotny!... A życie bywa czasem takie okropne...

— Biedny chłopcze... — szepnęła Valentina.

Złożył na jej rączce żarliwy pocałunek. Podniosła się, nałożyła nieco karminu na wargi i z triumfującem spojrzeniem weszła na salę.

W aucie państwo L'Herminois siedzieli obok siebie w milczeniu, jak to bywa zazwyczaj w trzydzieści lat po ślubie.

Wreszcie małżonek odezwał się sennym głosem:

— Nuda... Okropna nuda... Ani jednej przyzwoitej twarzy... Nie było nikogo, z kim można byłoby pomówić... a ty pewnie również jesteś znużona, prawda?...

— Tańczyłam bardzo wiele, mój drogi... — rzekła Valentina z lekką pogardą i ze złości na sennego męża dodała: — w dodatku z bardzo przystojnym młodzieńcem, nazywa się — Gaston Limours...

— Ach, z tym!... Jest to bezczelny młodzian... On chce mnie koniecznie wciągnąć do jakiegoś interesu i stara się dotrzeć wszelkiemi drogami do mej kieszeni...

Pan L'Herminois ziewa i przymyka oczy. Valentina blednie, a z oczu jej płyną ciche łzy...

Tłum. C. S.

Aresztowanie właściciela zakładu pogrzebowego

W ZWIĄZKU Z KRADZIEŻĄ 5.300 ZŁ., SFINGOWANĄ PRZEZ LISTONOSZA PIENIĘŻNEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w grudniu.

(M) W świeżej jeszcze pamięci Czytelników „Gazety Porannej“ pozostaje sprawa śmiałej kradzieży, której rzekomą ofiarą padł w czasie służby przemyski listonosz pieniężny, Michał Borowski. Oto dnia 2. grudnia, podczas ścisku, wykradziono mu z torby kwotę 5.300 zł. w banknotach 50-złotowych, Borowski zaś po tej stracie grał tak doskonale rolę niepocieszonego, że zrazu nikt nie przypuszczał, iż w tym wypadku jedynie ma się do czynienia z artystycznie odegraną komedją.

Wydział śledczy jednak zainteresował się tą sprawą nieco dokładniej i doszedł do wręcz sensacyjnych wyników, których następstwem było — aresztowanie Michała Borowskiego. Przyciśnięty do muru, znalazłszy się w ogniu krzyżowych pytań, Borowski przyznał się do zaaranżowania tej kradzieży w Pasażu Gansa przy ul. Mickiewicza l. 5, przyczem wykazał, że część pieniędzy **w kwocie 1300 zł. ukrył w miejscu ustępowem** w realności przy ul. Sienkiewicza l. 12, gdzie mieszka. Znaczniejszą zaś kwotę, bo około 1500 zł. oddał Borowski w przechowanie swemu znajomemu sąsiadowi, niejakiemu Mieczysławowi Smyklowi, b. właśc. zakładu pogrzebowego, zamieszkałemu również przy ul. Sienkiewicza, uważając go jako dyskretną kasę oszczędności.

Smykl, który, jako tem samem silnie podejrzany o świadomy współudział w tem świetnie wyreżyserowanem arcydziele fikcyjnej kradzieży, **został również aresztowany.** Jednakowoż co do zwrotu zdeponowanej u niego przez Borowskiego gotówki zachowuje on bardzo wymowną — rezerwę, twierdząc uporczywie, że cała ta kwota została mu, kiedy niedawno wracał w nocy z kawiarni do domu w jakiś tajemniczy sposób wykradzioną.

Pozatem, jak słychać, wydział śledczy odzyska również resztę gotówki ukrytej przez Borowskiego, tak, że jest uzasadniona nadzieja, iż cała przez niego samego w tak zmyślny sposób skradziona kwota wkrótce w całości wróci do Skarbu Państwa.

Borowski, który nie spodziewał się tak sromotnego niepowodzenia swego żmudnego przedsięwzięcia, będzie wraz ze swoimi spólnikami odpowiadał przed tutejszym sądem okręgowym za zbrodnię oszustwa i kradzieży. W sprawę tę ma być także wmieszana **jakaś kobieta,** dobra znajoma Borowskiego, który zamierzał po pewnym czasie, gdy się uciszy, odpowiednio zużyć gotówkę, uciułaną zapomocą — pięciu palców i większej porcji strachu.

Juźkiewicz obraził się na dozorcę,

ŻE NIE POZWOLIŁ PIJANEMU PRZYJACIELOWI TOWARZYSZYĆ MU DO WIĘZIENIA.

Lwów, 1 stycznia

(—) W d. 13 listopada ub. r. ul. Kazimierzowską powracała do więzienia karnego **grupa więźniów z roboty, pod eskortą dwóch dozorców.** Wśród więźniów znajdował się **Mieczysław Juźkiewicz,** odbywający karę 8-miesięcznego więzienia. Do transportu tego przyłączył się będący w stanie nietrzeźwym **niejaki Michał Radomski,** przyjaciel Juźkiewicza i **uparł się koniecznie, by towarzyszyć mu do więzienia.** Gdy dozorca Ignacy Pommersbach polecił Radomskiemu, by odstąpił i nie przeszkadzał więźniom, **obruszył się Juźkiewicz i wyrwawszy Pommersbachowi z pochwy bagnet targnął się na niego, chcąc go nim przebić.** Zaatakowany dozorca zręcznym ruchem odparł cios, poczem więźniów odprowadzono do więzienia.

Za ten czyn **Juźkiewicz stanął wczoraj przed Trybunałem,** któremu przewodniczył radca **Tertil** i został zasądzony na miesiąc więzienia.

Krwawa tragedja małżeńska

ŻONA KORZYSTAJĄC ZE SNU MĘŻA, UDERZYŁA GO KILKAKROTNIE SIEKIERĄ W GŁOWĘ.

Lwów 1. stycznia.

(—) Z Rzeszowa donoszą nam o **krwawej tragedji małżeńskiej, która rozegrała się ubiegłej nocy w gminie Błażowa. Oto 28-letnia Zofja Jakóbczyk, żona Władysława, w czasie snu usiłowała zamordować swego męża, zadając mu cięcie siekierą w szczękę, a następnie obuchem uderzyła go w czoło tak, iż mąż jej stracił przytomność.** Przypuszczając, że mąż już nie żyje, **sprawczyni zbiegła. Jakóbczyk po odzyskaniu przytomności zawiadomił sąsiadów, którzy pospieszyli mu z pomocą, poczem o zajściu zawiadomił policję.**

Gdy Góral rozwozi pieczywo...

POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Lwów, 1 stycznia.

(—) W piekarni Tabaczyńskiego, przy ul. Bogusławskiego, zajęty był Jan **Góral** w charakterze rozwoziciela pieczywa. W połowie 1928 r. Góral **zainkasowaną od odbiorcy gotówkę w kwocie 255 zł. 20 gr. przywłaszczył sobie.** Wczoraj stanął on przed sędzią Sokołowskim oskarżony o **zbrodnię sprzeniewierzenia.** Góral na rozprawie bronił się tem, że **sprzeniewierzył jedynie 80 zł.,** a to dlatego, że był chory w tym czasie i nie miał za co się leczyć. Przesłuchany w charakterze świadka **kierownik piekarni p. Łopatka potwierdził obronę oskarżonego,** wobec czego sędzia zasądził go jedynie za przekroczenie na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Aresztowanie inż. Wilenki w Zborowie

NASTĄPIŁO W ZWIĄZKU Z NADUŻYCIAMI W TAMT. RADZIE POWIAT.

Lwów, 1. stycznia.

(—) Przed kilku dniami donieśliśmy **o wykryciu przez komisję lustracyjną nadużyć w Radzie powiatowej w Zborowie** i w związku z tem zamianowaniem komisarza rządowego dla Wydziału Rady powiatowej w Zborowie. Jak się obecnie dowiadujemy, **nadużycia te, a w szczególności w oddziele drogowym Wydziału Rady powiatowej zakrojone są na wielką skalę tak, że w sprawę tę wkroczyła Prokuratura i na jej polecenie został aresztowany znany w Zborowie inż. Wilenko. Aresztowanie to wywołało powszechną sensację.**

ROK UBIEGŁY

w dziejach akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomat.

Lwów, 1. stycznia.

Rok ubiegły był wielce doniosły w dziejach akredytowanego w Warszawie **korpusu dyplomatycznego.** Trzy poselstwa zostały podwyższone **do rang ambasad.** Wkrótce ma nastąpić zdecydowane już w zasadzie przemianowanie czwartego poselstwa na ambasadę.

Poprzednio mieliśmy w Warszawie tylko **dwie ambasady:** nuncjaturę papieską (mającą rangę ambasady) i francuską. Dnia 4 czerwca 1929 r. wręczył swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej **pierwszy ambasador włoski w Warszawie, hr. Albert Martin - Franklin** (b. ambasador w Buenos Aires), poprzednik jego zaś p. **Jan Cezar Maioni,** otrzymawszy również rangę ambasadora, został kierownikiem włoskiej organizacji turystycznej E. N. I. T., obecnie zaś jest do dyspozycji ministra spraw zagranicznych. Dnia 6 listopada 1929 r. wręczył swe listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzplitej w charakterze **ambasadora wielkobrytyjskiego sir William August Forbes Erskine,** urzędujący dotąd w Warszawie, jako wielkobrytyjski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. W grudniu wreszcie nadeszła wiadomość o podwyższeniu poselstwa Stanów Zjednoczonych A. P. **do rangi ambasady.** Pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie będzie p. **Artur P. Moore,** dotychczasowy ambasador Stanów Zjedn. w Limie, dokąd udał się również w randze ambasadora Stanów Zjedn. dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjedn. w Warszawie p. John B. Stetson jr.

Wkrótce ma być podwyższone **do rangi ambasady poselstwo tureckie w Warszawie.** Dotychczasowy poseł w Warszawie **Jahja Kemal bej** został przeniesiony do Madrytu. Na następcę jego upatrzono dotychczasowego posła tureckiego w Sofji, którym jest **Husrew bej,** ewentualny pierwszy ambasador turecki w Odrodzonej Polsce. Narazie poselstwem tureckiem w Warszawie kieruje od dnia 13 maja 1929 **r. radca Hassan Wasil bej Mentesz Zade.**

Ponadto w korpusie dyplomatycznym, akredytowanym w Warszawie, zaszło w roku ubiegłym **jeszcze kilka zmian.** Ubył poseł estoński p. **Otto Strandman,** któremu przypadło w udziale zajęcie najwyższej godności państwowej w swej ojczyźnie — prezydenta republiki. Następca jego nie został jeszcze mianowany. **Poselstwem estońskiem** kieruje chwilowo **p. Konstanty Schmidt,** sekretarz legacyjny, jako charge d'affaires a. i. Mamy również **nowego posła jugosłowiańskiego.** Został nim **dr. Branko Lazarewicz** (b. poseł w Pradze). Poprzednik jego p. **Jowan Milankowicz** jest do dyspozycji ministra spraw zagranicznych. Nowym posłem rumuńskim w Warszawie został **p. Jerzy Cretzeanu** (b. poseł w Waszyngtonie), poprzednik jego zaś p. **Karol Davila** udał się na jego miejsce do Waszyngtonu. Opróżnione przez pewien czas stanowisko **posła egipskiego** w Warszawie objął z dniem 13 listopada 1929 r. **Hassan Nachat pasza,** urzędujący wszakże stale w Berlinie. Opuścił placówkę warszawską poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. S. R., **p. Dymitr Bogomołow,** który udał się do Londynu w charakterze radcy ambasady Z. S. S. R. Następcą jego w Warszawie będzie p. Włodzimierz Antonow **Owsiejenko** (b. poseł w Kownie), któremu rząd polski już udzielił swego agrement. Tymczasowym kierownikiem poselstwa Z. S. S. R. w Warszawie jest radca legacyjny **Jerzy Kociubiński,** jako charge d'affaires a. i.

Gdy nadchodzi Rok Nowy.

Jakie zwyczaje zachowała tradycja polska.

Lwów, 1. stycznia.

Zgubieni w wirze życia, wśród nieustannej pracy i zabiegów, pozostawiamy poza sobą niemal niepostrzeżenie dni, tygodnie i miesiące. Dopiero **początek każdego roku uzmysławia nam niepowstrzymane tempo mijającego bezpowrotnie czasu,** znacząc życie niczem kilometrowe słupy przydrożne. Dzień noworoczny i poprzedzająca go noc Sylwestrowa stały się **symbolem owej tajemniczości nieznanych przeznaczeń,** czekających każdego w nowym roku.

Stąd pochodzi to poczesne stanowisko, jakie wśród dorocznych świąt zajmuje Nowy Rok i dlatego właśnie **w tradycji polskiej dzień ten z tak wieloma związany jest zwyczajami,** z których jedne sięgają odległych czasów, inne znowu, mimo, że w powszechny weszły użytek, pochodzą z niedalekiej stosunkowo przeszłości.

W dawnej Polsce **lubiano długo bawić się, jeść suto i przepijać rzetelnie,** to też radosny nastrój, wywołany świętami Bożego Narodzenia, utrzymywał się **przez cały tydzień,** zamykający się równocześnie z końcem roku — nocą Sylwestrową. **Nowy Rok był więc niejako dalszym ciągiem zainaugurowanych w wigilje Bożego Narodzenia uroczystości.** Z tego więc względu pożegnanie starego i powitanie nowego roku obchodzono zawsze bardzo wesoło.

Rok stary, jakikolwiek był, kończy się, ustępuje miejsce nowemu korowodowi dni, wśród których **nadzieja każe spodziewać się więcej szczęścia i radości,** niż w poprzednim, — trzeba więc cieszyć się, z radością witać nowy rok, **zacząć go pod szczęśliwą gwiazdą,** w kole najserdeczniejszych, przy suto zastawionym stole. Żegnano więc jednego dnia rok stary, a następnego witano rok nowy. Rozpowszechniony dziś zwyczaj, łączący te dwie uroczystości **w noc Sylwestrową, należy do nowszych czasów,** dawniej po całodziennych zabawach wieczór Sylwestrowy spędzano **na poważnych rozpamiętywaniach i nabożnem dziękczynieniu.**

Dzień święta młodzieży.

Dzień Sylwestrowy, ostatni dzień roku, był w dawnej Polsce przedewszystkiem **dniem święta młodzieży.** Starszym niejedna poważna nasuwała się refleksja, młodzi beztrosko na zabawie, swawoli i figlach spędzali ten dzień, mając przed sobą pełną możliwości przyszłość, a za sobą tak mało trosk.

Bawiono się więc w maskarady wszelakie, przebierając w cudzoziemskie stroje, fantowano w najrozmaitszy sposób różne przedmioty, aby później otrzymać za nie „wykup“, urządzano rozmaite psoty, wreszcie wróżono.

Dzień noworoczny zaczynano **od życzeń w kole domowników i wzajemnego obdarowywania się upominkami.** Dawniej życzenia noworoczne nie były jeno zdawkową, jak dziś, grzecznością, lecz wyrażane w formie kwiecistej i dowcipnej — przy kieliszku zazwyczaj —' były realnym dowodem szczerej, serdecznej przyjaźni, lub głębokiego afektu. Składali więc sobie życzenia pomyślności w nowym roku **nietylko domownicy i przyjaciele,** lecz również **sąsiedzi bliżsi i dalsi.** Odwiedzano się wzajem, z wylaną serdecznością składano życzenia i ucztowano ochoczo. Nie zapominano też **o noworocznych podarunkach,** na dworach królewskich i magnackich rozdawano nieraz **obszerne nawet włości,** wspaniałe wierzchowce, puhary i bogate złotem lite pasy. w dworach szlacheckich podarki były skromniejsze, lecz niemniej szczerą ręką rozdawane.

Na wsi.

Po wsiach zaś chłopcy, poprzebierani jak w Boże Narodzenie przy chodzeniu z Herodem lub szopką, **wędrowali z rymowanemi życzeniami,** roznosząc wszędy wesołość, a zbierając sute datki. W miastach zaś wędrują „po kolędzie“ całe gromady żaków, recytujących dowcipne kolędy noworoczne z życzeniami. I nie było niemal domu, gdzieby nie obdarowano kolędników.

U ludu wiejskiego, jak zwykle, wszelkie życzenia i pragnienia noworoczne **obracały się dokoła pomyślnych zasiewów i obfitych zbiorów.** To też odwiedzający się gospodarze przynosili ze sobą w rękawicy **owies,** który sypali po szczypcie w każdym rogu stołu — na pomyślność i obfitość żniw. W Nowy Rok również **opatrywano drzewa owocowe i opasywano je słomą,** poczem domownicy znosili jeden drugiego na plecach z sadu do chaty, by przy najbliższych zbiorach w ten sposób pełnymi worami znosić do chaty owoce. Zamazywano też **„lemieszką“ okna,** aby w nowym roku domy i stodoły „zamazane“ były, t. zn. **zawalone chlebem i zbożem.** W wielu też okolicach w noc Sylwestrową zostawiano **stół nakryty,** aby nowy rok zastał widomy znak obfitości darów bożych w chacie, jakoteż dla zaświadczenia o gotowości przyjęcia każdego czasu gościa czy ubogiego.

Wypełniony serdecznością i radością dzień noworoczny starano się spędzać zgodnie z odwiecznym zwyczajem staropolskiej gościnności, aby rok, cały, pomyślnie zaczęty, upływał również pomyślnie, zgodnie i wesoło, a jeśli w zabawach i ucztowaniu nie przestrzegano umiaru, to w tym jeno celu, aby za przykładem tego pierwszego dnia, radość i dostatek panowały w domu przez cały rok.

W. K.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

KRONIKA

1 STYCZNIA
Środa
Nowy rok

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:
Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 3.30 „Cudowny pierścień“; przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.
Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago“.
Czwartek, 2. stycznia o godz. 7.30 w. „Jak się bawić, to się bawić“, rewja aktualna W. Raorta.
Piątek, 3. stycznia o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago“.

TEATR MAŁY:
Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 7.30 „Kobieta, wino, dancing“.
Czwartek, 2. stycznia o godz. 7.30 w. „Kobieta, wino, dancing“ — tani dzień, ceny zniżone.
Piątek, 3. stycznia o godz. 7.30 „Codziennie o 5-tej“ tani dzień — ceny zniżone.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Kobieta“ z Normą Talmadge.
CASINO: „Człowiek, który kręci“.
CHIMERA: „Całuję twoją dłoń Madame“.
COLOSSEUM: „Wywiadowca“.
FATAMORGANA: „Nieśmiertelna miłość“.
GRAŻYNA: „Szeherezada“
KOPERNIK: „Intrygant“.
LEW: „Szlakiem hańby“.
LUNA: „Tułaczka Księżnej Trubeckiej“.
MARYSIENKA: „Intrygant“.
OAZA: „Pan Wachmistrz na urlopie“.
PALACE: „Białe cienie“.
PASAŻ: „Wiljam Desmond jako Czarny jeździec“.
PAN: „Czarna Venus“.
POLONJA: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.
PROMIEŃ: „Pat, Patachon i wieloryb“
STYLOWY: „Córka Śniegów“.
UCIECHA: „Jarmark Miłości“.

Wiadomości teatralne.

Piękna operetka Kalmana „Księżniczka Chicago“. Świetnie grana w wspaniałej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej, cieszy się wciąż niebywałem powodzeniem. Daną będzie w Teatrze Wielkim dziś dn. 1-go stycznia i w piątek, 3-go stycznia o godz. 7.30 wiecz.

„Jak się bawić to się bawić“ wesoła i dowcipna rewja W. Raorta, została przyjęta na premjerze gorącemi oklaskami. Ten prawdziwy „przebój“ obecnego sezonu zostanie powtórzony w czwartek, dn. 2-go i w sobotę, 4-go stycznia w Teatrze Wielkim o godz. 7.30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży prześliczna bajka J. Warneckiego pt. „Cudowny pierścień“, budząca entuzjazm wśród młodego pokolenia daną będzie dziś 1-go stycznia oraz w sobotę, 4-go stycznia o godz. 3.30 popołudniu w Teatrze Wielkim.

W Teatrze Małym tanie dnie dnia 1. i 2-go stycznia o godz. 7.30 wiecz. Daną będzie po najniższych cenach pełna szampańskiego humoru komedja St. Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing“.

Premjera „Karola i Anny“ Leonarda Francka, odbędzie się dn. 4-go stycznia w teatrze Małym. Mimo iż sztuka ta należy do utworów wojennych, wojna a raczej niewola jest tu jedynie sztafasem dla rozwinięcia procesu psychologicznego, między trojgiem ludzi wplątanych w koło miłości. Nie mamy tu scen frontowych. okropności wojny w całej przerażającej nagości. Autor dał udramatyzowany romans psychologiczny, zrodzony z brzemiennej tęsknoty w obozie jeńców, oderwanym od świata. Grana w wiedeńskm Burgu, oraz w Berlinie i Paryżu, sztuka ta zdobyła rekordowe powodzenie. To też premjera „Karola i Anny“ wzbudza istotne zainteresowanie w szerokich kołach naszej inteligencji, śledzącej uważnie ruch literacki i teatralny na Zachodzie.

Dyrekcja Teatrów Miejskich zwraca uwagę Związkom i Stowarzyszeniom Zawodowym, że kupony zniżkowe wydaje się ze względu na święto dnia 1. i 6-go wyjątkowo do dnia 7-go stycznia w godzinach urzędowych.

Tragedja pięknej artystki.

ZASTRZELIŁ JĄ OJCIEC NARZECZONEGO.

Lwów, 1. stycznia.

(=). Od kilku miesięcy bawiła w Nowym Jorku piękna śpiewaczka francuska, **Aurelja Bichard.** Obdarzona fenomenalną urodą, posiadająca piękny głos sopranowy, zdobyła sobie wśród Nowojorczyków

wielkie uznanie i powodzenie.

W Aurelji zakochał się syn znanego miljonera nowojorskiego **Karol Tarry,** młodzieniec zaledwie **22-letni.**

Karol wbrew woli ojca, który nie chciał słyszeć nawet o takim **„skandalu“**, oświadczył się lekkomyślnej i pięknej śpiewaczce i został naturalnie — **przyjęty.**

Nazwisko Tarry'ego znalazło się **na ustach wszystkich.** John Tarry, ojciec człowiek niesłychanie **dumny i ambitny,** tak silnie przejął się tem zhańbieniem swego nazwiska, iż udał się do panny Bichard i

zagroził jej śmiercią,

jeśli nie zerwie z Karolem. Aurelja odrzekła z uśmiechem:

— Nie zmęcily mnie proponowane przez pana pieniądze, nie boję się również **pańskich pogróżek!**

Ale Tarry nie groził od parady. W obecności syna, który właśnie zjawił się u narzeczonej,

zastrzelił

piękną kobietę trzema celnymi strzałami browningowymi.

Karol na widok trupa ukochanej

wpadł w istny szał.

Gdyby nie służba, która zdołała go ubezwładnić, byłby ojca swego **uśmiercił.** Straszliwa ta tragedja rodzinna wywołała w Nowym Jorku **niesłychane wrażenie.**

Telefon wrogiem telegrafu.

CIEKAWA WALKA DWÓCH PRZECIWNIKÓW.

Lwów, 1. stycznia.

(=). W Szwajcarji **urzędowa statystyka ostatnia** doprowadziła do ciekawego stwierdzenia, że telegraf staje się powoli wynalazkiem do pewnego stopnia

przestarzałym

i spotyka się z losem tych, **których życie prześcignęło.** Daty statystyczne wykazują mianowicie, że dochody z telegrafu z każdym rokiem

stają się mniejsze.

Powodem tego jest rozwój **komunikacji telefonicznej.** — Publiczność znacznie chętniej **posługuje się telefonem** ze względu na większą szybkość w porozumieniu i większą **dokładność rozmów telefonicznych.** Do zwycięstwa telefonu nad telegrafem przyczynia się nadto sama **taryfa telefoniczna.**

Niemniej i w międzynarodowym ruchu komunikacyjnym — jak stwierdza wymieniona statystyka — telefony coraz bardziej wypierają telegrafy, zwłaszcza, że urządzenia telefoniczne doznają **nieustannych ulepszeń,** tak, że można **przewidzieć z całą pewnością,** iż niebawem telegraf będzie zdystansowany przez swego młodszego brata **w komunikacji światowej.**

Kolęda noworoczna z przed 145 lat.

Kolęda na rok 1784.

Smutku! okropny kolego
Życia i więzienia mego,
Pocoś mnie ze snu obudził?
Byś mnie dogryzał i nudził?

Cóż to? rok zwiastują nowy
Te grzmoty i huk spiżowy,
Laufrów, szwajcarów sztafety
Biegną do domów z bilety.

Pójdź sam srogi towarzyszu!
Co mię trapisz w tym zaciszu.
Weź bilet, nie zmachasz stopy,
Jeden masz nieść nie dwie kopy.

Bież z nim po wielkim tym świecie
A znajdziesz jednego przecie,
Którego serce i dusza
Na lament się nędznych wzruszа.

Tego znalazłszy powitać,
Tę mu kolędę przeczytać:
Ilekroć rok ten czytany
I w listach bedzie pisany.

Ilekroć Filon zdradzony
Przeklnie niestałe Kleony,
Wzajem Kleony zdradnicze,
Przeklną Demony zwodnicze.

Ile Harpagon przyczyni
I worków naliczy w skrzyni,
Kupiec przyda, gdy przydaje
Drab z flintą stojąc nałaje.

Tylekroć i tyle życzy,
Koryl szczęścia i słodyczy,
Do twych lat swoje daruje,
Bo cię nad życie miłuje.

Lwów, 1. stycznia.

WSZYSTKIM NASZYM P. T. PRENUMERATOROM, CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM SKŁADAMY NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA Z OKAJI NOWEGO ROKU. REDAKCJA „GAZETY PORANNEJ“.

Z miasta.

Likwidacja aparatów „gry zręczności“. Lwowskie Starostwo Grodzkie ogłasza: P. Wojewoda lwowski rozporządzeniem porządkowem z dnia 3. grudnia 1929 wydał zakaz umieszczania w miejscach i lokalach publicznych t. zw. „aparatów zręczności“ systemu „Bajazzo“, „Forber“, „Rigoletto“ i in. podobnych systemów, jako służących do uprawiania gry hazardowej. Aparaty takie umieszczone w miejscach i lokalach publicznych we Lwowie na podstawie zezwolenia władz administracji ogólnej, winne być usunięte w ciągu 3 miesięcy, inne zaś aparaty umieszczone tam bez takiego zezwolenia natychmiast.

Komunikaty.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w czwartek 2. bm. o godz. 19 w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu, I. p.

Towarzystwo Lekarskie Lwowskie. Doroczne posiedzenie administracyjne odbędzie się 17. stycznia godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki ul. Lindego 5.

Opłatek w Polskiem Tow. gimn. Sokół IV. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 99 odbędzie się w niedzielę dnia 5. stycznia 1930 r. o g. 8 wiecz. Po wieczornicy tańce.

Lwowskie Tow. śpiewackie „Chór Robotniczy“ urządza dnia 12. bm. o godz. 12 w południe koncert w sali Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny 7.

Lwowskie Tow. Myśliwskie Św. Huberta urządzało w dniu 7. grudnia zr. polowanie w Werbiżu. W 12 strzelb ubito 1 rogacza i 7 zajęcy.

Opłatek w Kole T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie przy ul. Ossolińskich 10. I. p. odbędzie się 3. bm. o godz. 7 wiecz. Zgłoszenia na współudział w uroczystości przyjmuje Sekretarjat Koła codziennie od godz. 7.30 do 8.30 wiecz.

Rejestracja cudzoziemców. Starostwo Grodzkie zarządziło rejestrację cudzoziemców, którzy mają zamiar osiedlić się w Polsce, jak również tych, którzy mają zezwolenie na pobyt bezterminowy względnie przebywają w Polsce ponad 3 miesiące. Obowiązek rejestracji musi być dopełniony najpóźniej w ósmym dniu po przyjeździe do Rzeczypospolitej. Celem dopełnienia tego obowiązku winni cudzoziemcy wyżej wyszczególnionej kategorji zgłaszać się w Starostwie Grodzkiem we Lwowie w Biurze ruchu ludności (parter drzwi nr. 10) od dnia 3. stycznia br. począwszy od 8 do 13 godziny z dokumentami. Cudzoziemcy, którzy dopełnili obowiązku rejestracji w r. 1929, nie podlegają obowiązkowi rejestracji. Lwowski Starosta Grodzki: Klotz.

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Na szkodę Emanuela Siglera zam. Wolność 7. skradziono wczoraj 3 balony na wodę sodową wartości 665 zł. — Z mieszkania Adama Karucha, zam. Czarneckiego 7. skradziono wczoraj po włamaniu się garderobę wartości 320 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Barucha Korkesa za kradzież 25 zł. na szkodę Władysława Grocholskiego, Antoniego Korola za kradzież drzewa wartości 20 zł. na szkodę firmy Odrzywolski i Ska, Jana Maniaka za kradzież garderoby wartości 500 zł., Józefa Pacholuka za kradzież bielizny na szkodę Tekli Dymiter, Antoniego Smolkę za kradzież walizki z wozu i beczki piwa na szkodę T. A. Browarów, Edwarda Winiarza i Adama Lechnika przytrzymanych na ul. Mickiewicza wraz z narzędziami złodziejskimi, Edwarda Jóźkowa, Izydora Weisa i Klarę Weiss, jako podejrzanych o kradzież futer na szkodę firmy Gemsa na ul. Legjonów, oraz Karola Daszyńskiego za sprzeniewierzenie kwoty 111 zł. na szkodę Administracji „Dziennika Lwowskiego“.

(—) **„Matka przeciw synowi i zięciowi“.** Odnośnie do sprawozdania z rozprawy sądowej z dnia 22. grudnia ub. r. pod powyższym tytułem otrzymujemy wyjaśnienie, że Abnera Katza, Mojżesza Katza i Józefa Wiedhopfa nie zaskarżyła do sądu ich matka, natomiast uczyniła to siostra Rózia z Katzów Szapirowa. Ponadto wyjaśniają, że spadkobiercami Michała Katza prócz tych trojga są wszystkie pozostałe po nim dzieci w liczbie 8.

Składki.

Na Związek Strzelecki zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa G. Kochanowski, kom. obw. Rawa Ruska 10 zł.

Z dnia.

Izba Skarb. w oblężeniu

Lwów 1. stycznia.

W związku z ostatnim terminem **wykupienia** świadectw przemysłowych otrzymaliśmy **liczne zażalenia** na niewyrozumiałe stanowisko władz skarbowych wobec stron. Niesłychany ścisk, panujący w odnośnem biurze, wyklucza możliwość załatwienia na czas formalności i naraża strony na **płacenie wysokich grzywien.** Gdy u naczelnika tego biura zjawiła się delegacja, prosząc bodaj o wydanie zaświadczeń, że podatnik **nie mógł w terminie wnieść opłaty,** choć zjawił się, celem jej złożenia, — otrzymała odmowną odpowiedź. A przecież chodzi tu o **ulgę kilkudniową.**

Władze skarbowe twierdzą oczywiście, że było dość czasu na zakupienie świadectw przed świętami, a nie w ostatniej chwili. Ale władze te powinny wiedzieć, że powodem zwłoki **nie jest opieszałość kupców, lecz wysoce krytyczne stosunki.** Ci ludzie, mając dziś nóż na gardle, **ściągają się z resztek,** a często ruch świąteczny dopiero umożliwił im zebranie koniecznej gotówki. Przez nieliczenie się z tymi stosunkami nie tylko wyrządza się **krzywdę podatnikom,** ale urabia się w nich przekonanie, że tu rzeczywiście o nic innego nie chodzi, jak o **spowodowanie dalszych opłat karnych.**

Jesteśmy pewni, że p. **prez. Pollak,** wglądnąwszy w sytuację, złagodzi **zbyt rygorystyczną procedurę** i wyda potrzebne zarządzenia, z których najprostszym byłby chwilowy **przydział większej ilości sił** do wydawania świadectw.

---o---

Angielski teatr narodowy

Lwów, 1. stycznia.

(=). Z Londynu donoszą, że pod przewodnictwem jednego z najwybitniejszych aktorów angielskich **Sir Johnstona Forbesa Robertsona** odbyło się zgromadzenie, które skupiło przedstawicieli artystycznych i literackich sfer Londynu w sprawie budowy teatru Narodowego w Londynie. Komitet rozporządza na razie **sumą 2 miljonów funtów,** zebranych drogą dobrowolnych składek. Rząd przyznał **pokaźną subwencję na ten cel.**

---o---

Tank na dnie morza.

Lwów, 1. stycznia.

(=). Doktor **William Beebe,** kierownik działu badań **w Towarzystwie Zoologicznem** w Nowym Jorku ma zamiar zbadać dno oceanu na głębokości **1.700 mtr.** W tym celu dr. Beebe chce zbudować coś w rodzaju

tanka cylindrycznego

o ścianach tak grubych, aby mogły wytrzymać ciśnienie wody w tak **znacznych głębokościach.** Dr. Beebe ma nadzieję, że odkryje tą drogą **nieznane dotychczas życie zwierzęce,** rozwijające się na dnie oceanu.

---o---

Dekobra i operetka.

Lwów, 1. stycznia.

(=). Daj znani libreciści niemieccy **Schanzer** i **Walisch** zwrócili się do **Dekorby** z prośbą o pozwolenie zużytkowania jego noweli pt. **„Plaża“** na **libretto operetkowe.** Dekobra nietylko się zgodził, ale **sam podjął się tej pracy.** Muzykę pisze specjalnie **Gilbert.**

Znowu rekord amerykański.



Pisaliśmy onegdaj, że Ameryka jest znana jako kraina najrozmaitszych rekordów i podaliśmy kilka takich znamiennych sukcesów w tej dziedzinie. Oto na klinice położniczej w Los Angeles przyszły na świat w tym samym dniu cztery pary bliźniąt: sześciu chłopców i dwie dziewczynki. Jeden z chłopców znalazł się jednak pod kołderką w chwili zdjęcia fotograficznego.

Z życia prowincji.

Kronika samborska.

(Od naszego korespondenta.)

Stary Sambor w grudniu.

Wiec sprawozdawczy. Staraniem starosamborskiego komitetu BBWR. odbył się w sali Sokoła wiec sprawozdawczy posłów BBWR. Wojciechowskiego i Ziemiaka.

Wybory zastępcy burmistrza. Niedawno odbyły się w tutejszej Radzie wybory zastępcy burmistrza. Dzięki niezrozumiałej taktyce koła żydowskiego, które w tym wypadku poszła ręka w rękę z Rusinami, przeszła kandydatura p. Senetry, Ukraińca. Życzyć by sobie należało, aby niezdrowe nastroje panujące w kole żydowskiem szybko znikły, gdyż w przeciwnym razie mogą wywołać niepotrzebne fermenty tak w samej radzie, jak i w tut. społeczeństwie. Prowadzenie zaś na terenie Rady gm. walk i porachunków osobistych uważać należy za niezdrowe i niepoważne.

Zmiany w tutejszem sądownictwie. W ostatnich czasach nastąpiły w tutejszym sądzie „generalne“ zmiany. Przeniesieni zostali na inne stanowiska pp. sędziowie Boczar, Sołtysik i Trembałowicz. Zamianowani zaś zostali w St. Samborze pp. sędziowie Michel i Życzkowski. Ostatnio przeniesiony został ze Starego Sambora p. sędzia Rzeszótko, który mianowany został naczelnikiem Sądu gr. w Glinianach. P. sędzia Rzeszótko, jako pracownik społeczny, zyskał sobie w tut. społeczeństwie ogromną sympatję i pozostawia po sobie szczery żal.

Ż.

Kronika czortkowska.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w grudniu.

Odra i płonica panują w mieście Czortkowie i tut. powiecie nagminnie, wskutek czego rada szkolna powiatowa na wniosek Starosty powiatowego zamknęła szkoły powszechne w Czortkowie, Czortkowie Starym i Wygnance. Starostwo powiatowe zarządziło przeprowadzenie z urzędu szczepień zapobiegawczych przeciw płonicy. Teraz kolej na zarządy gminne, by przeprowadziły odkażenie zapowietrzonych mieszkań, postarały się o aparat dezynfekcyjny, a P. Inspektor szkolny winien polecić i dopilnować przez swoich kierowników szkół wykonanie dezynfekcji sal szkolnych, które są ogniskiem tych zaraz. Płonica i odra w tym roku wprawdzie nie porywa wiele ofiar w dzieciach, lecz komplikacje po tych chorobach okazały się bardzo fatalne.

Mądry Polak po szkodzie. Miasteczko Białobożnica kilkakrotnie nawiedzane było w tym roku klęskami pożarowemi. Po tych dopiero elementarnych klęskach zorganizowali mieszkańcy ochotniczą straż pożarną, do której wpisało się 20 osób. Do zarządu tej pożytecznej organizacji społecznej wybrano Adama Kobylańskiego jako prezesa. Aleksandra Kuziowa, naczelnikiem tej straży.

Szara rzesza rolników z Romaszówki odnowiła własnym kosztem grobowiec powstańca polskiego z roku 1863, majora wojsk polskich. Grobowiec ten, znajdujący się na cmentarzu w Romaszówce, został niedawno zniszczony przez niewyśledzonych sprawców.

Budowa domu strzeleckiego w Zalesiu. Polska ludność gminy Zalesia, pow. czortkowskiego, postanowiła zbudować „Dom Strzelecki im. Marszałka Piłsudskiego“. Dom ten będzie polską placówką kulturalną, która promieniować będzie pracą społeczną i kulturalną, dając przykład, godny naśladowania całej Polonji naszego powiatu.

Kronika wołyńska.

Łuck, w grudniu.

Wycieczka Wyższej Szkoły Wojennej na Wołyniu. W ostatnich dniach bawiła w pow. zdołbunowskim wycieczka słuchaczy Wyższ. Szkoły Wojennej w liczbie 12 osób z mjr. Adamczykiem na czele. Wycieczka ta zwiedziła odcinek graniczny oraz strażnice KOP. W Nowomalinie podejmowana była przez p. Karola Dowgiałłę, obywatela ziemskiego. Następnie oficerowie udali się do Ostroga, gdzie zwiedzili zabytki historyczne miasta i podejmowani byli obiadem w kasynie 19. pułku ułanów. Tegoż dnia odbyło się specjalne przedstawienie kinowe w kinie tegoż pułku, zaś wieczorem staraniem starosty zdołbunowskiego, p. Wiewiórkowskiego oraz korpusu oficerskiego II. Baonu KOP. urządzony został raut w klubie „Ogniwo“. W Zdołbunowie, gdzie wycieczkę oczekiwał gen. Kutrzeba, dowódca Szkoły, wygłosił odczyt ppłk. Lubieński z dziedziny obrony przeciwgazowej na terenie węzłów kolejowych, a następnie naczelnik rejonu p. Bieńkowski o stosunkach narodowościowych, wyznaniowych w powiecie. Po dyskusji i pożegnaniach odjechała wycieczka do Łucka, gdzie bawiła kilka dni.

Konsolidacja polskiego elementu. W Kostopolu odbyło się onegdaj Walne zebranie członków klubu „Strzecha Polska“ przy udziale 30 osób. Na zebraniu tem m. i. poruszona została sprawa połączenia się tego klubu z nowopowstałym w Kostopolu „Klubem Inteligencji Pracującej“. Ponieważ członkowie klubu posiadali zrozumienie dla korzyści, które wyniknąć mogą z fuzji dwu miejscowych stowarzyszeń, przeto warunki połączenia zostały bez dłuższej dyskusji przyjęte, poczem walne zgromadzenie uchwaliło zlikwidować klub „Strzecha Polska“ i przejść wraz z posiadanym majątkiem do klubu inteligencji pracującej. Dla realizacji uchwały tej została wybrana komisja likwidacyjna, w skład której weszli: p. Zygmunt Mączewski, Aleksander Walawski i Czesław Trelewicz.

Poświęcenie domów mieszkalnych dla wojskowych. W Kowlu, na Górce, poświęcone zostały onegdaj dwa domy mieszkalne, jeden dla oficerów, drugi dla podoficerów, wzniesionych z funduszów kwaterunku wojskowego. Poświęcenia dokonał proboszcz parafji wojskowej ks. Koppela.

Z Harcerstwa w Kowlu. Odbyła się tu w dniu wczorajszym doroczna „Wigilja Harcerska“, w której wzięło udział około 400 harcerzy i sporo osób ze starszego społeczeństwa.

Z małego papierosa — wielki pożar. W zagrodzie Filipa Hołowczuka, mieszkańca wsi Iwanie, gm. Dubno wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył doszczętnie dwie stodoły, 70 fur słomy i siana, oraz cały inwentarz martwy. Straty wynoszą przeszło 10.000 zł. Jak ustalono w dochodzeniach, pożar powstał przez nieoględne porzucenie jarzącego się papierosa.

Prawdziwy czy też symulowany napad bandycki. Onegdaj w nocy w kol. Zygmuntów w pow. horochowskim napadło 6 uzbrojonych w rewolwery i obcięte karabiny bandytów na mieszkanie Jana Ławry. Po zrabowaniu gotówki oraz kosztowniejszych przedmiotów użytku domowego, bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Zachodzi jednak podejrzenie, że napad był symulowany, choć powodów do tego jeszcze nie ustalono.

Usiłowane zabójstwo. W nocy wczorajszej około północy usiłowano wystrzałem z karabinu dokonać zabójstwa na osobie Tymofieja Osadzkiego z Liści w powiecie kowelskim. O czyn ten podejrzany jest mieszkaniec tejże miejscowości Andrzej Kociubczyk, który miał go dokonać na tle zemsty osobistej. Kociubczyk został przez policję przytrzymany.

---o---

Ćwierć miljona niewidomych.

Lwów, 1. stycznia.

W Moskwie odbyła się ostatnio narada przedstawicieli **organizacyj niewidomych z całej Rosji.** Obecni na naradzie przedstawiciele reprezentowali zgórą **ćwierć miljona niewidomych,** których liczba stale w zastraszający sposób zwiększa się **pod wpływem nadmiernego spożycia samogonki i spirytusu denaturowanego.** Narada doprowadziła do utworzenia centralnego związku niewidomych Z. S. S. R. Organizatorzy zapewniają, iż związek wkrótce powiększy liczbę swych członków przynajmniej do pół miljona, gdyż tyle ma być w Rosji niewidomych — głównie ofiar pijaństwa.

---o---

Angielski dwór w teatrze.

Lwów, 1. stycznia.

(=). W teatrze **Prince of Wales** w Londynie odbyło się przedstawienie **„Kresu wędrówki“ Sheriffa** w obecności **króla i królowej Anglji,** oraz księstwa Jork. W antrakcie autor zjawił się w loży królewskiej, gdzie mu **winszowano szczerze** sukcesu, odniesionego zarówno w Anglji, jak w tylu innych krajach.

Film i życie.

Niezwykły wypadek okazał się rozmyślną zbrodnią.

(Do ryciny na str. 1)

Lwów, 1. stycznia.

(=). Podczas zdjęć do filmu amerykańskiego **„Naszyjnik markizy“** doszło do

tragicznego wypadku.

Oto „kręcono“ **scenę pojedynku** między dwoma arystokratami, których role grali aktorzy filmowi **Monty Blue** i **Charles Mardon.** Blue strzelił, a wówczas jego przeciwnik padł na ziemię, **rzeczywiście poważnie raniony...**

Wszyscy obecni byli bardzo

zaskoczeni

tym niezwykłym wypadkiem, gdyż w podobnych razach używa się oczywiście **ślepych nabojów.** Skąd tedy w pistolecie Bluego znalazł się **nabój prawdziwy?**

Blue utrzymywał, że **nie wie,** w jaki sposób się to stało i że widocznie ktoś przez omyłkę

zamienił naboje.

Ale okazało się, że było nieco inaczej. Mianowicie obaj aktorzy ubiegali się o względy **pięknej artystki filmowej Estery Ralston,** która odnosiła się z większą sympatją **do Mardona.** Monty Blue, ogarnięty

szaloną zazdrością,

postanowił pozbyć się rywala i to w ten sposób, aby upozorować — **wypadek...**

Zbrodnia ta wyszła na jaw dzięki **zeznaniom panny Ralston.** Natomiast Mardon, choć odniósł bardzo poważną ranę, okazał wielką szlachetność i **nie zdemaskował rywala.** A przecież był przekonany o tem, że **strzał był rozmyślny...**

Rycina nasza przedstawia **scenę pojedynku,** podobiznę panny **Ralston,** oraz portret **zazdrosnego artysty.**

Ciekawy proces londyński.

ZABAWNE MOMENTY PODCZAS ROZPRAWY SĄDOWEJ.

Lwów, 1. stycznia.

(=). Ostatnio odbywał się w Londynie proces, który rozszedł się **głośnem echem** po całej Anglji. Na procesie tym bowiem adwokat żony zwrócił się do przewodniczącego z prośbą, by z pośród ławy przysięgłych

wyłączył kobiety,

a na ich miejsce wyznaczył **odpowiednią ilość mężczyzn.**

Adwokat prośbę swą umotywował w ten sposób, że jego klijentka ma do zakomunikowania niezmiernie **drastyczne szczegóły z życia swego męża.** Jest on wyższym oficerem armji angielskiej; odniósł takie zwycięstwa — nie na froncie — że opowiadanie o nich mogłoby być zupełnie

niewłaściwą strawą

dla pięciu sędziów przysięgłych w spódniczkach. Odczytanie przy nich pewnych listów owego oficera jest **zupełnie niemożliwe.**

Przewodniczący rozprawy na prośbę adwokata odpowiedział, że prawo nie daje mu żadnych środków, któreby pozwalały na wyłączenie ze składu sędziów przysięgłych tej czy innej osoby; że jednak członkiniom sądu przysługuje

prawo usunięcia się

ze składu sądu, szczególnie, że **uczucia wstydliwości** mogą tu być istotnie **obrażone.** Jeśli tedy te panie zwrócą się do przewodniczącego z odpowiednią prośbą, chętnie się **zgodzi na usunięcie ich ze składu sądu.**

Po tem oświadczeniu prezesa **zaległa długa cisza.** Panie zaczęły się naradzać, ale po naradzie postanowiły zostać; wprawdzie wszystkie poczerwieniały, oświadczyły jednak, **że obowiązek cenić trzeba przedewszystkiem.**

Sprawa zakończyła się bardzo źle dla oskarżonego męża, musi bowiem wypłacać żonie **250 funtów szterlingów miesięcznie** (około 12 tysięcy złotych). Tak surowy wyrok zawdzięczać należy jedynie

udziałowi owych pań,

których obyczajność nie mogła pozwolić na to, by mężczyzna z tak szalonem powodzeniem u kobiet nie został ukarany

Nowa religja w Chinach.

Lwów, 1. stycznia.

(=). W Chinach, tem państwie o **stu religjach,** powstała jeszcze jedna, utworzona przez uczonego badacza różnych systemów religijnych, **Se-Tszuena,** głęboko wstrząśniętego **strasznemi skutkami wojny.**

Już w r. 1918 Se-Tszuen zaczął propagować tę nową wiarę, którą ochrzcił nazwą **„Sze tsii tsonę roi“,** co ma znaczyć: **„Wielki związek powszechny doktryn przodków“.** Dzisiaj ta nowa religja liczy podobno w Chinach już

miljon wyznawców

i popierana jest przez **rząd chiński,** który pragnąłby uczynić z niej religję **państwową.**

Nowa religja jest mieszaniną głównych religij znanych i zawiera doktryny zaczerpnięte tak z nauki **Jezusa Chrystusa, jak i Mojżesza, Mahometa, Buddy i Konfucjusza.**

Rywal Moljera.

NOWY, 38-MY Z RZĘDU „AMFITRJON“.

Lwów, 1. stycznia.

(=). Odwieczne, zdawaćby się mogło całkowicie wyczerpane w opracowaniach dramatycznych **podanie o Amfitrjonie** i o tem, jak żona jego **Alkmena** zdradziła go, nie wiedząc sama o tem, **z bogiem Jowiszem,** zostało na nowo wprowadzone na scenę. — I to wprowadzone nie przez byle kogo. **Giraudoux,** jeden z najwybitniejszych autorów współczesnych literatury francuskiej, którego „Zygfryd“ cieszył się **takiem powodzeniem** na całym świecie, odważył się raz jeszcze opracować tem sam temat, odważył się uczynić to po — **Moljerze!**

W tytule już zaznaczył, że Amfitrjon jego jest **38-em z rzędu** opracowaniem tematu. A mimo to, sztuka **iskrzy się aż od nowości.** Przedewszystkiem Giraudoux przeprowadził **zasadnicze zmiany w tekście.** Wprowadził

świetną scenę,

w której **Leda,** małżonka Jupitera, zjawia się u **Alkmeny,** mówiąc jej, iż wie, że mąż jej ma zamiar przybrać na siebie postać Amfitrjona i w ten sposób **posiąść Alkmenę.** Cnotliwa Alkmena chce tego uniknąć, zgadza się na plan Ledy, by ta przybrała na siebie **postać jej,** Alkmeny i w ten sposób wprowadziwszy w błąd swego królewskiego małżonka,

zapobiegła zdradzie.

Tymczasem Amfitrjon wraca z wojny wcześniej, niż zamyślał. Jowisz nie zdążył jeszcze wykonać swego planu i oto Amfitrjon pieści Ledę, sądząc, że to **jego żona.** Alkmena zaś, sądząc, że bóg zabawia się z Ledą, **spokojnie oddaje się Jowiszowi,** przekonana, że ma do czynienia **z własnym mężem.** Ta podwójna komplikacja zdrady zdradzonych jest nowym dodatkiem do **starej fabuły.** Ale nie na tem polega **wartość sztuki Giraudoux'a.** Leży ona w subtelnem i jednocześnie wyrafinowanem napięciu **starego podania** do wypowiadania poglądów na nowe problemy i w niezrównanej sztuce djalogu. Krytyka przyjęła nowego **„Amfitrjona“ z entuzjazmem.** Teatr Champs Elegsées ma na długo **zapewniony sukces.**

Ze sportu.

Walne Zgromadzenie sekcji piłki nożnej ŻKS. Hasmonea odbyte onegdaj przy tłumnym udziale członków, wybrało nowy Zarząd w nast. składzie. kierownik: p. Zygmunt Bodenstein, zast. Juljan Beigel, sekretarz: Nachtgeist, skarbnik Spritzer, członkowie: Spiessbach i dr. Alter.

W najbliższym czasie kierownictwo sekcji rozpocznie zaprawę zimową dla piłkarzy. Termin i miejsce ćwiczeń podane będą w najbliższych dniach.

Dla celów ewidencyjnych wzywa kierownictwo sekcji wszystkich członków do rejestrowania się wzgl. ponownego podpisania deklaracji w Sekretarjacie sekcji codz. od 8—9 wiecz. Friedrichów 5.

Kronika gospodarcza.

Lwów, 1. grudnia.

Polsko-amerykańska taryfa kolejowo-okrętowa. Ministerstwo Komunikacji zamierza wydać kombinowaną kolejowo-okrętową taryfę towarową polską-amerykańską pomiędzy stacjami polskich kolei państwowych a portami wschodniego wybrzeża i stacjami kolejowemi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. grudnia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118.25, 5 proc. pożyczka dolarowa 67.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 50, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 47, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 80, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94. 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.85.7, Kopenhaga 238.00, Londyn 43.31, Nowy Jork 8.85.7, Paryż 34.95, Praga 26.29. Szwajcarja 172.37, Wiedeń 124.96, Włochy 46.46.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31. grudnia. (PAT). Bank Polski 180, Bank Przemysłowy 80, Bank Hipoteczny 90. Zieleniewski 65, Trzebinia 3, Piasecki 12, Siersza el. 46

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31. grudnia. (PAT). 20.28. Londyn 25.13, Nowy Jork 5.14.85, Bruksela 72.07 i pół, Włochy 26.95, iszpanja 68.90, Amsterdam 207.75, Berlin 123.02, Wiedeń 72.51, Stokholm 138.62 i pół, Oslo 138.05, Kopenhaga 138.05, Sofja 3.72¼, Praga 15.27, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.20, Białogród 9.13, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.41, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 213.25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 31. grudnia. (PAT). Amsterdam 285.96, Belgrad 12.56 trzy czwarte, Berlin 169.41, Bruksela 99.23, Budapeszt 124.20, Bukareszt 4.22.5, Kopenhaga 190. Londyn 34.61, Madryt 94.80, Medjolan 37.11, Nowy Jork 708.65, Oslo 190, Paryż 27.91, Praga 20.98 trzy czwarte, Sofja 5.13 Stokholm 190.80. Warszawa 79.84, Zurych 137.65, Amerykańskie 705.80, Niemieckie 169.16, Francuskie 27.88, Włoskie 37.06, Jugosłowiańskie 12.42, Polskie 79.84, Czeskie 20.94. Węgierskie 124.28, Szwajcarskie 137.30, Angielskie 34.53.5, Holenderskie 285, Rumuńskie 4.19, Hiszpańskie 94.10. Szweckie 190.10, Duńskie 189.30, Renta lutowa 0.99, Tureckie 25, Bankverein 21.30. Kreditanstalt 51, Bank Hipoteczny 75. Kompas 12 i pół, Laenderbank 26.20, Merkury 22, Austr. kol. państw. 19.30, Kolej połudn. 7.64, Ceemnt 89 i pół, Browary 117, Alpiny 32.90, Krupp 10 i pół. Poldi Huette 157¼., Rima 98.60, Skoda 342 i pół. Siersza 14, Zieleniewski 46 i pół, Karpaty 4.20, Galicja 31.80.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 31. grudnia. (PAT). Nowy Jork 488.12, Paryż 123.90, Berlin 20.42 3/4, Montreal 493.18, Hiszpanja 36.75, Amsterdam 12.09 trzy czwarte, Bruksela 34.86 3/8, Włochy 93.21, Szwajcarja 25.12 i pół, Kopenhaga 18.20, Stokholm 18.12 i pół, Oslo 18.20 trzy czwarte, Helsingfors 194.15, Praga 164.50, Budapeszt 27.86, Belgrad 275, Sofja 676, Rumunja 818. Lizbona 108.25, Konstantynopol 10.40, Ateny 375, Wiedeń 34.66, Warszawa 43.44.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 31. grudnia. (PAT). Londyn 123.89 i pół, Nowy Jork 25.38¼, Bruksela 355.25. Hiszpanja 337, Włochy 132.95, Szwajcarja 493.50, Kopenhaga 680.50, Amsterdam 1024 Oslo 680.50, Stokholm 683.50, Praga 75.40, Rumunja 15.15, Wiedeń 357.50, Berlin 606.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 31. grudnia.

Tendencja chwiejno-zniżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dol. amer. 8.86.50—8.87.00 dolary kanad. 8.78.50—8.79.00, korony 26.20—26.50, leje 0.05—0.05.50, franki 1.72.00—1.72.25, funty szterl. 43.30—43.60, czerwieńce 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.60—0.61. 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60. kopiejki 1.25—1.30.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

ŚRODA, 1. STYCZNIA 1930.

WARSZAWA 1411 12.10 Poranek symf. z Filharmonji, 14.20 Miller: Marsz, Różewicz: Oberek odegra ork. Różewicza, 14.50 Kujawiaki odegra ork., 15.20 Orkiestra Różewicza, 16.20 Muzyka z płyt gramof., 16.55 Koncęert orkiestry 36 p., 20.00 Koncert wieczorny, 20.30 Koncert popularny Orkiestra P. R., 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 17.45 Koncert solistów, 20.30 Koncert firmy Glinka. **KATOWICE** 408 15.40 Koncert popularny z udziałem zesp. instrum. P. R., 19.20 Koncert popul., 20.05 Koncert popularny z udziałem P. R. **WILNO** 385 20.00 „Traviata“ opera Verdi'ego. **LIPSK** 259 11.30 Koncert filharmonji drezdeńskiej, 13.00 Muzyka popularna, 14.30 Kwartet smyczkowy, 18.00 Koncert wokalny, 19.30 Koncert noworoczny, 21.45 Wesoły koncert. **KOPENHAGA** 281 9.00 Katol. muzyka kościelna, 12.00 Koncert popularny, 15.30 Koncert orkiestry dętej. **BRNO** 342 11.00 Koncert orkiestrowy. 20.00

Konc. kompozytorów czeskich. **LONDYN** 356 13.00 Koncert wokalny, 14.00 Muzyka lekka, 16.45 Lekki koncert klasyczny, 17.45 Koncert organ. 19.45 Sonaty fort. Schuberta, 20.45 „Dzwony Kornewilskie“, 22.35 Koncert kameralny. **SZTUTGART** 360 13.00 Płyty gramofonowe, 18.30 Koncert pianisty Willego Hahna. **FRANKFURT** 390 16.00 Lekki koncert orkiestry, 19.30 Recital organowy, 20.00 Koncert radjork. **BERLIN** 418 11.00 Muzyka organowa 13.00 Muzyka lekka, 16.20 Koncert popularny, 19.05 Popularna muzyka berlińska, 20.00 „Carmen“. **LANGENBERG** 473 13.05 Koncert Westfalskiego Kwartetu smyczkowego, 20.00 „Flet zaczarowany“ opera Mozarta. **PRAGA** 487 19.00 Orkiestra dęta, 21.00 Koncert chóru. **WIEDEŃ** 516 10.20 Chór chłopców wied., 11.00 Koncert popularny, 18.20 Recital wiolonczelowy, 19.30 Robotn. koncert symf. **MONACHJUM** 533 12.30 Koncert popularny, 15.45 Muzyka popualrna, 20.00 Popularny koncert radjorkiestry i solistów. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gramofonowe, 16.45 Koncert popołudniowy.

Czwartek, 2. stycznia 1929.

WARSZAWA 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 16.15 Muz. z płyt gram. 17.45 Konc. solistów. 19.25 Muz. z płyt gram. 20.30 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. 22.35 Kom. PAT. **KRAKÓW** 312 20.05 Konc. wiecz. **POZNAŃ** 334 13.05 Konc. gram. 20.30 Wieczór kolędowy. **KATOWICE** 408 16.20 Konc. z płyt gram. **Wilno** 385 12.05 Poranek muz. popul. 16.15 Muz. z płyt gram. 23.00 Muz. tan. **LIPSK** 259 16.30 Konc. radjoork. **KOPENHAGA** 281 14.00 Konc. popul. 15.45 Muz. popul. 20.00 Collegium musicum. 21.25 Romanse duńskie. **BRNO** 342 16.30 Muz. kamer. 19.05 Ork. wojsk. **LONDYN** 356 13.00 Konc. solistów. 14.00 Konc. organ. 16.45 Koncert. 19.45 Sonaty fort. Schuberta. 20.45 Konc. ork. wojsk. **SZTUTGART** 360 16.00 Konc. radjoork. **FRANFURT** 390 20.00 Konc. z sali Saalbau. 21.30 Konc. bezrob. muzyków. **BERLIN** 418 16.30 Nowa muz. skrz. 19.00 Lekki konc. **LANGENBERG** 473 12.10 Płyty gram. 13.05 Muz. lekka. 17.30 Konc. kompozyt. dr. Niemanna. 19.30 Recital organ. 21.00 Konc. radjoork. 23.15 Muz. wiecz. **PRAGA** 487 16.30 Konc. kamer. 22.00 Muz. popul. **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz. 15.30 Konc. popoł. 20.00 Pieśni. 21.00 Recit. śpiewaczy. 21.30 Konc. popul. **MONACHJUM** 533 16.30 Konc. popul. 17.25 Pieśni. 19.30 Lekka muz. hiszp. 20.40 Konc. symf. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gram. 16.45 Muz. symf. 22.15 Konc. wiecz.

POMOC LEKARSKA.

Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. DURDEŁŁO
b. lekarz klin. zagran., ord 8½-11, 14-18 niedziele i święta 10-11
Lwów, Potockiego 11, telef. 65—87.
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermia, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe. 9652-8

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową. leczenie bezoperacyjne żylaków 5410 *

[illegible]
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego) Tel. 48-01. — Leczenie żylaków

Specjalista chorób skórnych, werycz. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10, II. p.**, drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekalnie separatkowe. — Telef. 51—68.

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

ASYSTENTKA farmacji z dobremi referencjami obejmie posadę. Zgłoszenia: Apteka Habera Stryj, dla „Asystentki“.

BUCHALTER-bilansista zestawia bilanse przyjmie też stałą posadę. Zgłoszenia „Bilansista“ do Administracji. 520-3

KORESPONDENTKA, biegła maszynistka znająca księgowość szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Administracja pod „Lita“. 544

PANNA pisząca bardzo biegle na maszynie z praktyką biurową szuka zajęcia. Listy pod „Maszyna“ do Administracji. 544

Do kina „PALACE“ za darmo
mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

Gloss Feliks, ul. Łyczakowska 46.
Szwagrowski Celestyn, ul. Kamińskiego 7.
Pytel Stefan, ul. Zborowska 3.
Dunajewski Wiktor, ul. Piekarska 12.
Bielecki Alojzy, ul. Świętokrzyska 45.

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

GARAŻE nowocześnie urządzone przy ul. Zielonej 47. zaraz do wynajęcia. Telef. 79—11. 9989-3

4 **UBIKACJE** dla celów handlowo-przemysłowych Kopernika 5. zaraz do wynajęcia. 9975-4

DWA POKOJE z kuchnią, komfort zaraz do wynajęcia za czynszem z góry. Zadwórzańska 32. 510

POKÓJ umeblowany do wynajęcia solidnemu Panu na stanowisku ew. z częściowem utrzymaniem. Sapiehy 18. parter prawy od 3—5 popoł. 539-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KUPIĘ parcele budowlane w śródmieściu. Zgłoszenia: „Parcela“ do „Gazety Porannej“. 9961-4

SCHWEIGHOFERA światowej sławy **FORTEPIANY, PIANINA** po bardzo przystępnych cenach, na dogodne spłaty poleca **„MONIUSZKO“**, Zimorowicza 10. 9301-?

NAJMODNIEJSZE swetery, garsonki i trykoty poleca na gwiazdkę fabryczny skład „TRYKOT“, ul. Halicka 21. 9802

SAMOCHÓD 5-osobowy w nadzwyczajnym stanie do sprzedania. Wiadomość Reprezentacja „Praga“, Jagiellońska 7. 9999-2

Wydział powiatowy w Sokalu.

L. 5266 Sokal, dnia 27. grudnia 1929.

Ogłoszenie

licytacji na sprzedaż przestojów dębowych

w lesie chrześcijańskiej gminy miasta Bełza p. i st. w miejscu.

Tymczasowy Zarząd powiatowy w Sokalu sprzeda zapomocą ofert pisemnych nastepującą ilość drewna dębowego na pniu w **lesie chrześcijańskiej gminy miasta Bełza**, poczta i stacja w miejscu:

1) w oddziale 45 około 675.882 m. sześc. masy, pochodzącej z 242 drzew;
2) w oddziale 46 około 733.633 m. sześc. masy, pochodzącej z 367 drzew;
3) w oddziale 47 około 819.580 m. sześc. masy, pochodzącej z 430 drzew;
4) w oddziale 56 około 437.289 m. sześc masy, pochodzącej z 213 drzew;
5) w oddziale 57 około 486.231 m. sześc. masy, pochodzącej z 203 drzew.

Razem 1.445 sztuk dębów o oszacowanej i na sprzedaż wystawionej masie drewna 3,152.615 m. sześc. Przedmiotem sprzedaży na pniu jest tylko drzewo wraz z korą 1.455 sztuk dębów od ziemi aż do 30 cm. średnicy bez kory w cieńszym końcu.

Oferty pisemne w zalakowanych i opieczętowanych kopertach z podaniem oferowanej ceny kupna w dolarach St. Z. A. P. należy wnieść do Tymczasowego Zarządu powiatowego w Sokalu najpóźniej **do dnia 24. stycznia 1930 r.** do godziny 11-tej przedpołudniem — poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie obecnych oferentów.

W ofercie należy wyraźnie podać, że oferentowi są znane warunki sprzedaży tegoż drewna i że im się w zupełności poddaje. Warunki te są do przejrzenia w Tymczasowym Zarządzie powiatowym w Sokalu, w Magistracie miasta Bełza lub Zarządzie lasów Zielona, poczta i stacja Bełz.

Przewodniczący Wydziału powiatowego:
Starosta powiatowy:
507-2 **(—) Olszewski mp.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 2. I. 1929. 30

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Twarz Jimma okryła się śmiertelną bladością, pozornie zachowywał jednak spokój. Tylko w oczach jego migotały błyski gorączkowe, a ręka, którą gładził brodę, drżała nerwowo.

Dziewczyna zwróciła się zmęczona do Angla. Wybuch ten i napięcie całego wieczora wyczerpały ją do cna.

— Panie Angel, czy nie zechce mnie pan odprowadzić? — spytała.

Podała rękę adwokatowi, który z zainteresowaniem śledził był tę scenę i nie spojrzawszy na pozostałych dwóch mężczyzn, skierowała się ku wyjściu.

W tej chwili odezwał się Jimmy:

— Miss Kent, nie mam zamiaru się usprawiedliwiać — rzekł spokojnie. — Wobec nikogo z ludzi nie poczuwam się do odpowiedzialności za moje życie i postępowanie. Potępiający wyrok pani nie uczyni mi mego życia ani lżejszem, ani cięższem.. Pobłażliwy sąd pani byłby prawdopodobnie zaważył na szali mojego istnienia.

Uczynił ruch, jakby ją chciał zatrzymać, gdy Kathleen zmierzała ku drzwiom.

— Dokładnie się zastanawiałem nad sprawą, którą pani poruszyła. Jestem istotnie jednym z tych którzy ojca pani doprowadzili do ruiny, ale tylko o tyle, że należałem do towarzyszy Reala. Nie jestem jednym z nich, o ile zadawałem sobie wszelki możliwy trud, by ojca pani odwieźć od tej ryzykownej gry, w jaką się był wdał.

Przypomniało mu się widać coś wesołego, gdyż na twarzy jego pojawił się ironiczny uśmiech.

— Powiedziała pani, że zdradziłem jej ojca — mówił dalej tym samym spokojnym tonem. — W rzeczywistości zdradziłem Reala, zadawszy sobie trud wyjaśnienia ojcu pani tajemnicy elektrycznego stolika do rulety; wyjaśniłem mu, jak bezowocnem jest ryzykowanie bodaj jednego feniga. — Zaśmiał się. — Powiedziałem, że nie mam zamiaru się usprawiedliwiać, a oto tłumaczę się, jak mały chłopczyk: „proszę, to nie ja zrobiłem“ — rzekł trochę niecierpliwie. I zaraz potem dodał: — Nie chcę pani zabierać więcej czasu — i odszedł.

Widział instynktownie, że zwlekała przez chwilę z odejściem, jakby szukała odpowiedzi, poczem usłyszał szelest jej sukień i wiedział, że odeszła. Stał przed postumentem, podniósłszy oczy do rzeźbionego granitu, kryjącego prochy Real'a, aż kroki jej przebrzmiały, a głos adwokata przerwał ciszę.

— A teraz, Sir James — począł prawnik — a Jimmy odwrócił się z przekleństwem. Twarz jego blada była od wzburzenia.

— Jimmy — rzekł schrypłym głosem — Jimmy się nazywam i nieżyczę sobie, by mnie nazywano inaczej.

Spedding, jakkolwiek przyzwyczajony do najrozmaitszych ludzkich kaprysów, przeraził się trochę wrażenia, jakie wywołał swemi słowy i pośpieszył zatrzeć błąd popełniony.

— Ja... ja pana przepraszam — rzekł szybko. — Chciałem tylko powiedzieć...

Jimmy nie był ciekaw, co miał do powiedzenia i zwrócił się do Connora.

— Z tobą mam jeszcze do pomówienia — rzekł. Głos jego odzyskał brzmienie spokojne, lecz w spokoju tym było coś groźnego.

— Owego wieczora, kiedy skłoniłem Angla, by ci pozwolił umknąć, gdy „szajka miejska“ została uwięziona, miałem nadzieję, że zdołam cię skłonić do odstąpienia tego majątku pannie Kent, o ileby się dało odkryć to słowo. W głębi duszy wiedziałem, że to nadzieja złudna — ciągnął dalej — że w charakterze twoim niema ani ziarenka złota. Jesteś skończoną bestją i niczem więcej.

Przez minutę czy dwie chodził tam i z powrotem, poczem przystanął.

(C. d. n.)

——oo——



Jak handel i przemysł w Polsce żegnał odchodzący Stary Rok.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej"

Onyszkiewicz Stanisław, ul. Cetnerowska 55.

Rewakowicz Jadwiga, ul. Łyczakowska 105.

Lercel Franciszek, ul. Głęboka 14.

Fenster Michał, ul. Kochanowskiego 42.

Kalinowski Michał, ul. Romanowicza 7.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr., **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy** lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.